Rok II | Warszawa, poniedziałek 19 czerwca 1939 r. | Nr 75

Sport szkolny

10 gr

Wysportowana młodzież – najpotężniejszą linią Maginota!

To jesteśmy my, a wy?

KOLEDZY!

Życzymy Wam jak najmilszego spędzenia wakacji

Gdy dwa lata temu zaczynaliśmy wydawać „Sport Szkolny" — zwróciliśmy się z gorącym apelem do całej młodzieży sportowej, aby współpracując z nami, stworzyła z naszej gazety pismo, posiadające nasze własne, zdrowe poglądy sportowe. Aby nie było „tych co są w redakcji w Warszawie i tych co czytają".

Nad podniesieniem poziomu „Sportu Szkolnego" pracowała sama młodzież sportowa. Dwa lata, jakie mamy za sobą, starczyły do nawiązania kontaktu z Wami, ale mimo to ciągle jeszcze dochodzą nas głosy: „my i wy". Wy, to znaczy — starzy, dorośli, którzy swoje poglądy narzucają NAM, młodym.

Więc wiedźcie, że tak nie jest. Prawda — redaktor jest nauczycielem — wychowawcą fizycznym, lecz tak dawno i silnie związny z terenem sportu szkolnego, tak głęboko odczuwającym potrzeby tego terenu, że śmiało zaliczyć go można do naszych rówieśników.

Widzicie z fotografii, że w redakcji widać same młode gęby. Z jednym wyjątkiem artykuły techniczne, a więc wymagające wiele doświadczenia, pisane są przez najlepszych fachowców w Polsce. Uważamy to rozwiązanie za [illegible] — Zbliżcie się więc, Koledzy do Redakcji w przyszłym roku szkolnym jeszcze więcej, i okażcie jej swoje poparcie.

My ze swej strony okazanego zaufania nie zawiedziemy.

W kończącym się roku szkolnym wypełniliśmy wszystkie anonsowane obietnice. Poprawiliśmy papier, wydajemy sześciostronicówki tak w poniedziałki, jak i w czwartki. Od Was zależy, czy „Sport Szkolny" w dalszym ciągu powiększać będzie objętość.

Na zakończenie wyrażamy serdeczne podziękowanie pod adresem wszystkich naszych Kolegów-Korespondentów. Życzymy Wam, Czytelnicy, jak najmilszego spędzenia wakacji! A nie zmarnujcie ich!



Oto zespół redakcyjny „Sportu Szkolnego". Stoją od lewej: Ewa Runge—sekretarka redakcji, Jerzy Robaczewski (I Lic. W-wa)—kierownik działu bokserskiego, redaktor naczelny prof. Lech Górski, zastępca redaktora Leszek Bartelski (student I r. praw U. J. P.), Wiesław Pasamoński (I Lic. W-wa)—kierownik działu rozgrywek, redaktor techniczny Jan Bartelski (II Lic. W-wa), Jerzy Suboczewski (I Lic. W-wa) — kierownik działu lekkoatletycznego, Lech Rosner (II Lic. W-wa) — kierownik działu pływackiego i Tomasz Domaniewski (II Lic. Zakopane) — kierownik działu narciarskiego. Jak z tego widzimy najwięcej w redakcji jest Leszków, bo aż trzech! Liczymy, że w przyszłym roku szkolnym będziemy mogli wystawić nie jedną, a dwie „ósemki" redakcyjne.

Hallo! Tu Grudziądz

GRUDZIĄDZ. 18.VI.39. (Tel. wł.).

Na międzyszkolnych zawodach zawodnicy gimnazjum im. Chrobrego osiągnęli wyniki następujące:

60 MTR: Przeździecki 7,4;

100 MTR: Wojciechowski 11,7, Rotnicki 11,8;

400 MTR: Wojciechowski 54,7;

SKOK W DAL: Wojciechowski 5,91;

RZUT DYSKIEM (2 kg): Hubeny 47,50;

RZUT OSZCZEPEM (800 gr): Hubeny 33,54.

Podajemy tylko wyniki najbardziej godne uwagi, przy czym należy podkreślić, że do osiągnięcia takich wyników przyczynił się brak odpowiedniej konkurencji.

(B. O.)



M.K.S. — Tarnowskie Góry — mistrz Śląska w koszykówkę, od lewej prof. Babirecki, Wolny, Swoboda, Ślosarczyk, Kuszewicz, Urbaczka.

List do Ciebie od Twego wychowawcy fizycznego

szukaj wewnątrz numeru



„Kusy" znów pobił rekord Polski na 5000 mtr., [illegible]

MKS CHORZÓW triumfatorem na „Święcie Sportowym" młodzieży śląskiej

PATRZ STRONA 3



[illegible]

List do Ciebie, Kolego!

Naprawdę stracisz dużo w moich oczach — jeśli nie skorzystasz z wymarzonej okazji, która nadarzy się z pewnością podczas tych ferii — i nie zaprzyjaźnisz się z silnym, nawet potężnym żywiołem.

Musisz wszak zdobyć umiejętność, która otworzy przed tobą no we horyzonty. Jeśli umiesz już dobrze pływać, to pół biedy, — rozumiesz pewnie o jaką tu chodzi umiejętność i jak wielkim twoim sprzymierzeńcem, ba — przyjacielem jest wspomniany żywioł — woda.

Znasz dobrze to uczucie, gdy z prądem suniesz cicho po odbitej w wodzie zieleni lasu i zarośli przybrzeżnych, mijasz jedną — i znów inną wyspę pełną ptactwa. Zmęczyłeś się — kładziesz wiosło i patrzysz. W kajaku tak dobrze.

Albo: przed chmurą dobry wiatr, śpieszysz się, sprawdzasz szkoty, krótkie „żagle staw" — rumpel, miecz, — łódź drgnęła — i już zostawiasz za sobą szeroką bruzdę przeoranej kilem, niespokojnej pokrywy zatoki. — Zresztą, jeśli już umiesz pływać, znasz swego sprzymierzeńca — przeżyj to sam. Ale nie waż się na taką poufałość, jeśli jeszcze nie umiesz pływać i nie znasz wody! Przeczytaj kronikę wydarzeń i zobacz, czym płacą nieprzygotowani śmiałkowie. Krótka wyprawa kajakiem, to niejednokrotnie wydanie na siebie wyroku śmierci. Woda nie zna kompromisu: umiesz, — a jeśli nie, to giń.

Dlatego musisz się śpieszyć i wyrównać ten rażący u młodego brak. Podczas najbliższych ferii wykorzystaj cudny okres w Twoim życiu, w którym możesz ciągle zdobywać i rozszerzać siebie. Wypróbuj swoje siły — zobaczysz ile pewności, zadowolenia i spokoju daje taka próba.

Ale nie zrób głupstwa — i nie poderwij przy tym swego zdrowia. Pamiętaj, że to nie tylko twoja sprawa osobista. Twoje młode siły — to przyszłość i potęga Polski.

Wróć silniejszy, lepszy, zdrowy i pewny siebie.

Po powrocie pokażesz mi, co zdobyłeś, co umiesz. Wiesz dobrze, że sprawisz mi tym wielką radość. Myślę, że wtedy dużo przyjemniej będą szły godziny naszej współpracy w szkole.

Twój Wychowawca Fizyczny.

Mecz siedmiu mistrzów Polski

w „Wielkiej rewii asów sportu"

Jedna z głównych atrakcyj „wielkiej rewii asów sportu", organizowanej na FON przez Związek Dziennikarzy Sportowych w dniu 28 bm. o godz. 17 na Stadionie W. P., będzie obok meczu w przeciąganiu liny między jedenastkami ligowymi i ósemkami bokserskimi Polonii i Warszawianki, bieg na 60 m przy udziale dawnych mistrzów i rekordzistów Polski w biegach krótkich.

Start swój przyrzekli: Janusz Habich (mistrz Polski na 200 m z roku 1920), Stanisław Sosnicki (Polski mistrz na 100 m z r. 1920 i 1921), Władysław Dobrowolski (wielokrotny mistrz Polski w biegach krótkich i skoku, obecnie znany szermeirz), Stanisław Rothert (mistrz Polski na 200 m z r. 1923), Aleksander Szenajch (mistrz Polski na 100 m z r. 1923 i następnych), Wojciech Trojanowski (wielokrotny mistrz i rekordzista Polski w biegach przez płotki i Stefan Kostrzewski (kilkakrotny mistrz i rekordzista Polski w biegach średnich i przez płotki).

„Wielka rewia asów sportu" obejmować będzie także cały szereg innych atrakcyj z różnych działów sportu. M. in. odbędzie się mecz piłkarski dziacze sportowi — prasa sportowa. Sędzią tego meczu będzie najpopularniejszy piłkarz polski, Ernest Wilimowski, który wyraził już na to swą zgodę.

Walasiewiczówna



Sprawiła wielki zawód i nie przyjechała do Polski. Nie będzie ona startować w meczu z Włoszkami.

Z boisk szkolnych

W numerze niniejszym pragnąc dać jak najwięcej materiału do czytania ograniczyliśmy z konieczności rubrykę „Z boisk szkolnych". za co naszych Korespondentów najmocniej przepraszamy.

Jednocześnie chcieliśmy podziękować wszystkim naszym Korespondentom za przychylne ustosunkowanie się do nas (wprawdzie zdarzały się wyjątki, ale na szczęście b. rzadkie) za pamięć o nas, na którą liczymy też w przyszłym roku. A więc nie zapominajcie o nas i napiszcie już w pierwszych dniach września (a nawet) jeżeli będziecie mogli — to już w końcowych dniach sierpnia.

Jeszcze raz dziękujemy za współpracę naszym wszystkim Korespondentom, Współpracownikom i Sympatykom,, w szczególności:kpt. BORKOWSKIEMU, prof. ODYI, prof. SZYMOŃSKIEMU i prof. STRYCHARZEWSKIEMU oraz Kolegom: BONIECKIEMU, DOWGIERDOWI, DUTKIEWICZOWI, FABISIOWI, FECHNEROWI, GAŁĄZKÓWNIE, GAJOWI, GERMAKOWI, JANOWSKIEMU, JAWORSKIEMU, „JURKOWI", KACZMARKOWI, KARDASIEWICZOWI, KRUSIOWI, LASKOWSKIEMU,. MARKOWSKIEMU, MIKOŁAJSKIEMU, MONCZKIEMU, OLSZEWSKIEMU, OLESIUKOWI („ZBIGNIEWOWI"), PSZCZÓŁKOWSKIEMU, SADOWSKIEMU, SENDZIE, STANISZEWSKIEMU, STENZLOWI, STOCZKIEWICZOWI, SUBOTKOWSKIEMU i kad. WIELGOSZOWI.

Koło Sportowe GKS. „Hellada" z Kościana, składa 20 zł na FON i zwraca się do innych szkolnych organizacji sportowych z apelem o składanie dalszych ofiar na rzecz obrony Państwa.

Zarząd GKS. „Hellada"

Witamy z radością nowy MKS i życzymy „Szczęść Boże"

Z inicjatywy wychowawcy fizycznego prof. Edwarda Górskiego młodzież szkół średnich w Stryju postanowiła pchnąć rozwój sportu wśród młodzieży na nowe tory. Aby temu celowi podołać potrzebna była konsolidacja wszystkich uczniów szkół średnich, którzy uprawiają sport, w jednej wielkiej organizacji sportowej — jaką jest nasz Międzyszkolny Klub Sportowy, który jest naprawdę chlubą młodzieży sportowej Stryja.

Głównym celem M.K.S-u jest praca nad wyrobieniem fizycznym a zarazem i duchowym młodzieży, która karna i zaprawiona w bojach sportowych — gotowa będzie bronić w potrzebie honoru i całości Polski do ostatniej kropli krwi!

Z tym wzniosłym celem w pamięci i sercu rozpoczęliśmy pracę na niwie sportowej osiągając już pozytywne wyniki.

Członkowie Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Stryju.

Imieniem M.K.S-u pismo wystosowali:

Tiszczenko Wiktor
(prezes)

Dubiński Juliusz
(szef propagandy M.K.S-u)

„Święto Sportowe" w Cieszynie

Program zawodów żeńskich rozpoczęto pokazem gimnastycznym w wykonaniu uczennic Państw. Gim. Kupieckiego w Cieszynie pod kierunkiem prof. Dziadkówny, oraz pokazem tańców ludowych.

W program zawodów wchodziły następujące konkurencje zespołowe, których wyniki zaliczone były do ogólnej punktacji:

1) lekka atletyka — trójbój (60 m, rzut dyskiem, skok wzwyż, sztafeta 4×60 m. 2) Gry sportowe — siatkówka, jordanka. 3) Pływanie — sztafeta 3×50 m stylem zmiennym, 50 m klasycznym, na wznak i dowolnym. 4) Łucznictwo — strzelanie na odległość 15 m.

Klasyfikacja osiągniętych wyników przedstawia się następująco:

TRÓJBÓJ: na 11 drużyn startujących: 1) Miejskie Gimn. Żeńskie Chorzów; 2) Państw. Lic. i Gimn. Nowa Wieś; 3) Kursy Lic. Racib. Tarnowskie Góry.

SIATKÓWKA: na 16 drużyn: I-e miejsce Kursy Lic. Tarnowskie Góry; II m. Miejski Instytut Kształcenia Handl. Chorzów; III m. Miejskie Gimn. i Lic. Mysłowice. Wyróżnić należy pod względem techniki zespół uczennic Państ. Gimn. w Mikułowie.

ŁUCZNICTWO: I miejsce Miejskie Gimn. Kupieckie Katowice 123 pkt.; II m. Szkoła Zawodowa Tarnowskie Góry 105 pkt.; III m. Państwowe Lic. i Gimn. Mikołów 100 punktów.

Liga gra

WARSZAWA. 18.VI. WISŁA — WARSZAWIANKA 1:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny krakowskiej, która w drugiej połowie lekko przeważała. Jedyną bramkę zdobył Cholewa głową po rzucie rogu w 12 min. Sędzia p. Chomyszyniec. Widzów 2500.

HAJDUKI. 18.VI. RUCH — WARTA 1:1 (0:1). Walka przez cały czas bardzo zacięta. Ruch grał przez godzinę w 10-kę, gdyż Peterek został w 29 min. usunięty z boiska. Prowadzenie dla Warty uzyskuje w 11 min. Gendera, po przerwie wyrównuje Słota. Sędzia p. Sawaryn. Widzów 5000.

KRAKÓW. 18.VI. GARBARNIA — POLONIA 2:2 (0:2). W pierwszej połowie przeważa Polonia, dla której bramki zdobywają Justynowicz i Odrowąż. Po przerwie Polonia opada na siłach, a tymczasem Garbarnia wyrównywuje przez Pazurka. Sędzia p. Szrzelecki. Widzów 3000.

LWÓW. 18.VI. POGOŃ—CRACOVIA 3:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, którzy górowali w szybkości. Bramki zdobyli Matjas (2) i Borowski. Sędzia p. Fass. Widzów 5000.

ŁÓDŹ. 18.VI. AMATORSKI KS — UNION TOURING 7:1 (2:1). Całkowita przewaga drużyny śląskiej, zwłaszcza w drugiej połowie. Bramki zdobyli: Piątek 3, Pytel 2, Pochopin i Wostal, a dla Unionu — Strzelczyk. Sędzia p. Rumpler. Widzów 2000.

TABELA LIGOWA przedstawia się następująco: 1) Ruch 10 gier 15 pkt. st. br. 39:11; 2) Amatorski KS 9 gier 11 pkt. st. br. 26:13; 3) Warta 9 gier 11 pkt. st. br. 24:13; 4) Wisła 9 gier 11 pkt. st. br. 18:13; 5) Pogoń 9 gier 11 pkt. st. br. 19:15; 6) Cracovia 9 gier 10 pkt. st. br. 12:20; 7) Garbarnia 10 gier 8 pkt. st. br. 15:23; 8) Polonia 8 gier 5 pkt. st. br. 16:19; 9) Warszawianka 8 gier 4 pkt. st. br. 13:22; 10) Union Touring 9 gier 3 pkt. st. br. 11:44.

W REKORDZIE BRAMEK prowadzi nadal Wilimowski — (23 bramki) przed Peterkiem (12 bramek), Piątkiem (10 bramek). Odrowążem (9 bramek), Genderą (7 bramek), Wróblem, Matjasem, Cholewą (po 6 bramek) itd.

TABŁOWSKI BIJE HEBDĘ

KRAKÓW. 18.VI. W finale tenisowych mistrzostw Małopolski w grze pojedynczej panów Tarłowski pokonał Hebdę, a w grze pojedynczej pań Z. Jędrzejowska pokonała Łuniewską.

POLSKA — SZWECJA 8:6 (5:3)

KATOWICE. 18.6. W Katowicach rozegrany został mecz międzypaństwowy w szczypiorniaku, w którym Polska pokonała Szwecję 8:6 (5:3). Szwedzi po przerwie wyrównali na 6:6, ale w ostatnich paru minutach Polacy zdobyli dwie zwycięskie bramki. Bramki dla Polski zdobyli: Bujnowicz (3), Kowalski i Włodarczyk po 2, Kazok 1.

SEGDA — MISTRZEM POLSKI W SZABLI

W niedzielę zakończone zostały dwudniowe zawody szermiercze na szable o mistrzostwo Polski. Wynik finału przedstawia się następująco: 1) Segda (Warszawianka) 7 zwycięstw; 2) Paszek (PKS Katowice) 6 zwyc.; 3) Sobik (PKS Katowice) 6 zwyc.; 4) Zapaśnik (AZS Warszawa) 5 zwyc.; 5) Kamala (PKS Katowice) 4 zwyc.

SKS — SC LA JEUNESSE 4:1

STARACHOWICE. 18.6. W Starachowicach rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy mistrzem WOZPN-u SKS Starachowice a mistrzem Luxemburgu SC „La Jeunesse". Mecz wygrała drużyna SKS w stosunku 4:1.

Uwaga!

Uwaga! Ostatni tydzień przyjmowania zgłoszeń na obozy Koła Warszawskiego PZWF. dla młodzieży szkół średnich z terenu całej Polski.

NAD MORZEM. 1) W Swarzewie dla młodzieży żeńskiej i męskiej turnus I-szy od 4-go do 25 lipca; II-gi turnus od 27.VII do 16 sierpnia. Opłata 75 zł za jeden turnus, lub 140 zł za dwa turnusy.

2) W ZAKOPANEM obóz turystyczno- wypoczynkowy dla młodzieży szkół średnich. I-turnus od 6 do 27 lipca. II-turnus od 2-go do 23 sierpnia br. Koszt 90 zł za turnus.

Informacje i zgłoszenia na wszystkie obozy w biurze Koła Warszawskiego Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 7 M. 27. TEL. 7-37-55 W GODZINACH OD 10—13 I OD 17—20-ej. Zamiejscowi zgłaszają się drogą korespondencji. Ilość miejsc ograniczona. Przyjęcia według kolejności zgłoszeń.

Warszawa

Gościmy u siebie Łódź!

Już od dłuższego czasu prowadzona była korespondencja między łódzkim gimnazjum im. Emilii Szczanieckiej a naszym Kołem Sportowym na temat spotkania obu drużyn siatkowych. Korzystając z tego, że gimnazjum urządziło w tych dniach wycieczkę do Warszawy, drużyna siatkowa zjawiła się w komplecie w niedzielę dn. 11 na naszym boisku. Mecz był bardzo ciekawy, ładny i obie drużyny grały równie dobrze. Pewne momenty przybierały charakter walki do ostatka... do zwycięstwa. Do przerwy wynik brzmiał 18:16 dla Łodzi. W drugiej części gry Łodzianki wykazały już całą swoją rutynę, zgranie się, bardzo mocne i dobre wybijanie piłek. Przez cały czas inicjatywa spoczywała w ich rękach i one atakowały przez mocne ścinanie, podczas gdy drużyna gimn. Skłodowskiej-Curie odpierała je. Bezprzecznie zwycięstwo drużyny łódzkie było zasłużone 33:24. Nam pozostaje trening i rewanż. Bo do Łodzi na pewno przyjedziemy!

J. B. I liceum gim.
gimn. M. Skłodowskiej-Cur.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Hufca „Praga". 16 bm. odbyły się harcerskie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Hufca „Praga" celem wyłonienia reprezentacji Warszawy na centralne zawody harcerskie w Toruniu. Z pośród osiągniętych wyników na wyróżnienie zasługuje doskonały wynik druha Bobrowskiego, który w skoku w zwyż ustanowił nowy rekord ZHP skacząc 178 i pół cm.

Grudziądz

MKS W GRUDZIĄDZU ZDOBYWA NAGRODĘ PRZECHODNIĄ PREZ. MIASTA

W niedzielę, dn. 11.VI odbyły się w Grudziądzu zawody lekkoatletyczne, z udziałem tutejszych klubów sportowych i MKS-u. W ogólnej punktacji zwyciężył Międzyszkolny Klub Sportowy, zdobywając 116 i pół pkt. Na drugim miejscu uplasował się Sokół.

Ciekawsze wyniki zawodników MKS-u:

100 m — 2) **Wojciechowski 11,5 sek. 3) Dąbrowski 11,6 s.** Bieg 800 m. 3) **Czarnowski** — 2:06,7 min. Sztafeta 4 × 100 m. — 1) **MKS** w czasie 46,4 sek. 3) **MKS II** w 48,2 sek. Skok w dal 1) **Mokszki** — 6,38 m. — 2) **Dąbrowski 5,86** m. Skok w zwyż: 1) **Mokszki** — 1,75 m. Skok o tyczce 2) **Mokszki** — 2,80 m. Pchnięcie kulą 7 i jedna czwarta kg — 1) **Hubeny** — 12,42 m. Rzut dyskiem 2 kg — 1) **Hubeny** — 33,84 m. Rzut oszczepem 800 gr — 1) **Hubeny** — 46,02 m. 3) **Szymański** — 40,63 m.

Podkreślić trzeba dobry wynik kol. **Czarnowskiego** na 800 m. Zwycięstwo w ogólnej punktacji stawia grudziądzki MKS na czele wszystkich stowarzyszeń sportowych tego miasta.

Ostrołęka

Staraniem UKS przy Państwowym Gimnazjum im. Leszczyńskiego w Ostrołęce, odbyło się w dniu 31.V. „Święto Sportowe", w którym wzięła udział młodzież całego Gimnazjum. Na popisie obecni byli członkowie Rady Pedagogicznej. Całością kierował p. prof. wychowawca fizyczny J. Dębski.

Alfred Pszczółkowski
klasa III-b.

Odpowiedzi Redakcji

P. Kpt. Borkowski — Rawicz. Dziękujemy za pięknie wydany i ciekawy „Zew Kadecki".

Czy wiesz, że w przyszłym roku:

1) **BĘDZIEMY DRUKOWAĆ NOWĄ CIEKAWĄ POWIEŚĆ;**
2) **ROZSZERZAMY KOLUMNĘ TECHNICZNĄ;**
3) **BĘDZIEMY ORGANIZOWAĆ CZĘSTSZE KONKURSY;**
4) **MAMY ZAMIAR ROZSZERZYĆ DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.**

Do zobaczenia w przyszłym roku szkolnym!

MKS Chorzów zdobywa po raz trzeci nagrodę woj. śląskiego

„Święto sportowe“ młodzieży śląskiej

(Od specjalnego wysłannika „Sportu Szkolnego“)



Klęczy mistrzowska sztafeta 4×100 MKS Chorzów. Od lewej — Gnot, Sochor, Reiske i Gürtler w otoczeniu prof. prof.: od lewej p. Czerniecki, Lux, Ryczkiewicz, Pawłowicz, Grzbiela, wiz. Czarniecki, Zielina, Szymoński, Helman, Salwiński, Nadajczyk, Mrozek, Nardelli, Jagielski i Burkot.

Te 3 dni „Święta Sportowego“ — mają być pokazem wyników całorocznej pracy w G.K.S.-ech i M.K.S-ach śląskich.

— Ćwicząc ciało w różnych działach sportu, pielęgnujecie kult wysiłku zarówno fizycznego jak i umysłowego.

— Zależy nam jaknajwięcej na najlepszych przeciętnych wynikach, a nie na małej ilości wysiłków maksymalnych.

— Wzywamy Was do wykazania umiejętności walki zbiorowej, zespołowej, świadczących najlepiej o prawdziwej kulturze sportowej!

Oto wyjątki z krótkiego, lecz mocnego i głębokiego w swej treści przemówienia naczelnika wydz. oświecenia województwa śląskiego, p. Kuratora Zawidzkiego, który powitał zebranych na boisku w Cieszynie zawodników 30 szkolnych i 8 międzyszkolnych kół sportowych z terenu Śląska.

Wezwaniu temu zawodnicy uczynili zadość prawdziwie po sportowemu.

W ciągu trzech dni wielkich bojów sportowych na wszystkich odcinkach rywalizacji na boisku, pływalni i strzelnicy panowała prawdziwie przyjacielska atmosfera sportowa. Mimo zaciętych, prowadzonych do ostatniej sekundy walk, mimo niesprzyjających warunków terenowych i atmosferycznych (rozmokła bieżnia, złe warunki startu na basenie, deszcz i ulewa) unosił się cały czas nad stadionem duch karności sportowej i humoru.

„Święto Sportowe“ rozpoczęło się częścią oficjalną. Po nabożeństwie w kościołach parafialnych zawodnicy i w ogóle wszystkie szkoły, które zjechały się z całego Śląska na zawody, przemaszerowały w kolumnie czwórkowej, z orkiestrą wojskową na czele, na stadion. Tam zawodnicy, po przebraniu się w kostiumy sportowe, ustawili się na boisku. Komendant hufca P. W.: Gim. z Cieszyna—zdał raport ze stanu hufca d-cy brygady O. M. płk. Gabrysiowi; pan Kurator Zawidzki odebrał raport od zawodników (a stanęło ich na boisku około 400).

Po tym trąbka — baczność — przy dźwiękach „Jeszcze Polska“ — podciągnięto flagi na maszty i nastąpiła defilada, którą przyjęli z ramienia władz oświatowych — pan Kurator Zawidzki, wizytator, nacz. wydz. szkół średnich — p. Sołtys, wizytator W. F. i P. W. Czarniecki; z ramienia władz wojskowych: płk. Gabryś, mjr Bełko — Kom. Obwodu P. W. i kpt. Kozaniecki — Kom. Powiatu P. W.

W chwilę po tym rozpoczęły się zawody: 16 drużyn S.K.S-ów rozgrywało jednocześnie mistrzostwa siatkówki (zgłosiło się 30 zespołów), na bieżni odbywał się start 60 m do wieloboju, na strzelnicy jedna z grup szkół odbywała strzelanie, aby w chwilę po tym przechodzić do zawodów w rzutach, czy skokach. I tak jedne po drugich, zmieniały się konkurencje lekkoatletyczne, odpadały „przegrane“ drużyny, rozgrywano finały gier M. K. S-ów.

Drugiego dnia rano nastąpiło na szkolnym stadionie sportowym otwarcie zawodów i popisów szkół żeńskich, a jednocześnie uczniowie w dalszym ciągu rozgrywali „[illegible]bie“ konkurencje lekkoatletyczne i w grach. Mało tego! Jednocześnie na pływalni rozległy się pierwsze strzały startera, na zawodach pływackich.

Biedny sprawozdawca (to znaczy ja) nie wiedział jak się rozdzielić. Ochota brała obejrzeć śliczne tańce koleżanek, a jakże tu nie być na finale 100 m — kolegów, którzy poprzysięgli zrobić spustoszenie we wszystkich konkurencjach naszej tabeli „20 najlepszych“, no a przecież zawody pływackie też ciekawe! Jednym słowem trudny był wybór, ale starałem się lawirować i wyłapywać „szlagiery“.

Brak miejsca (niestety, to ostatni w tym roku szkolnym numer „Sportu Szkolnego“) nie pozwala mi opisywać wszystkich ciekawszych momentów, a było ich dużo, bardzo dużo!

Te trzy dni dały wiele przeżyć zawodnikom, dały możność spełnienia szkolnych marzeń sportowych, tj. zdobycia dla barw swych szkół tytułów zespołowych mistrzów województwa śląskiego!

Władzom Szkolnym za umożliwienie przeprowadzenia tej z wszech stron udanej imprezy, wszystkim pp. profesorkom i profesorom za trud włożony w zorganizowanie Święta, należy się ze strony młodzieży sportowej wyrazy szczerego serdecznego podziękowania.

STARY WYGA



Władze się pożywiają! Od lewej — naczelnik wydziału ośw. woj. śląskiego p. Zawidzki, wizyt. W. F. p. Czarniecki i wizyt nacz. wydz. szkół średnich p. Sołtys — próbują wyrobów bufetu Koła Rodzicielskiego.

Brawo MKS Chorzów!

M.K.S. Chorzów w roku bieżącym zdobył po raz trzeci nagrodę woj. śląskiego za całoroczną pracę sportową obejmującą następujące konkurencję: lekkoatletykę, pływanie, gry sportowe (koszykówkę, siatkówkę i szczypiorniak), piłkę nożną, narciarstwo i hokej, osiągając 43 pkt. Opiekunem MKS-u, któremu klub ma dużo do zawdzięczenia jest prof. Szymoński. Drugie miejsce zajął MKS. Cieszyn 29 pkt., dalej w kolejności miejsc idą: Katowice I— 16 pkt., Tarnowskie Góry — 14 pkt. Bielsko II — **11 pkt.**, Bielsko I i Katowice II.

Lekkoatletyka

SKOK W DAL:

I — **Gnot** (Chorzów) 6.10; II — **Kotula** 6.05; III — **Swoboda** (Tarn. Góry) 5.82; IV — **Barczewski** (Katowice) 5.81; **V — Bacja** 5.62; **VI— Welgel** 5.59; VII — **Majchrzak** (Katowice) 5.49; VIII — **Homa** (Bielsko) 5.46; **IX — Michalski** (Tarn. G.) 5.44; **X—Pawlus** (Cieszyn) i **Balon** (Cieszyn) po 5.38; XII — **Janik** (Bielsko II) 5.36.

BIEG 300 M:

Po 4 przedbojach zakwalifikowali się do pół finału **Girtler** (Chorzów) 39.7; **Straszyński** (Chorzów) 39.8; **Micor** (Bielsko II) 40.3; **Sochor** (Chorzów) 40.5; **Brol** (Tarn. Góry) 40.8; **Kurzewicz** (Tarn. Góry) 40.9; **Mandrysz** (Katowice) 41.4 i **Kopel** (Katowice) 43.

BIEG 100 M:

Po 4 przedbiegach zakwalifikowali się do pół finału **Ciejka** (Bielsko I) 11.7; **Barczewski** (Katowice) 11,8; **Puziak** (Śl. Zakł. N. Katowice) 11.8; oraz **Homa, Janik, Adamczyk, Kotuła, Gnot, Girtler, Olszewski, Szymura i Swoboda.**

PIĘCIOBÓJ SZKOLNYCH KÓŁ SPORTOWYCH OSTATECZNY OGÓLNY WYNIK

1) p. g. Katowice — 951 p. 2) Koed. g. Kupieckie Rybnik — 945; 3) p. g. Siemianowice — 878; 4) p. l. i g. Bielsko — 877; 5) p. g. Orłowa — 855; 6) p. g. Tarnowskie Góry — 847; 7) p. szkoła przemysłowa Karwina — 832; 8) p. g. Osuchowskiego Cieszyn — 790; 9) p. g. Lubliniec — 768; 10) miejski Inst. Kszt. Handlowego Chorzów— 766; 11) szkoła handlowa Orłowa— 759; 12) pryw. g. Koed. Ruda Śląska — 715; 13) p. g. Mikołów — 678, 14) p. g. Orłowa — 658; 15) p. szkł przemysł. Bielsko — 568; 16) miejskie g. Katowice — 527; 17) p. g. i l. Kopernika Cieszyn — 507.

SZTAFETA 4×60

1) Miejskie Gimnazjum Katowice 0:33, 2) Tarnowskie Góry 0:33,9, 3) Siemianowice 0:34,1, dalej Państowe Lic. Cieszyn, M.I.K.H. Chorzów.

SZTAFETA OLIMPIJSKA

1) MKS. Tarnowskie Góry 3:40, 2) MKS Chorzów 3:40,2, 3) Bielsko, 4) Katowice I.

SKOK WZWYŻ

1) **Reiske** (Chorzów) 177½, 2) **Puziak** (Katowice) 172½, 3) **Weller** (Chorzów) 162½.

FINAŁY

Rzut dyskiem 2 kg: 1) **Reiske** (Chorzów) 39.36 m; 2) **Walach** (Katowice I) 37.07; 3) **Gajek** (Katowice II) 35.22; 4) **Krzaczyński** (Katowice II) 33.09; 5) **Biłko** (Cieszyn) 32.52; 6) **Weigel** (Chorzów) 32.28.

Rzut oszczepem 800 gr: 1) **Olszewski** (Kat. I) 45.50 m; 2) **Krzaczyński** (Katowice II) 43.74; 3) **Offiera** (Katowice II) 42.37; 4) **Szkandera** (Cieszyn) 42.35; 5) **Biłko** (Cieszyn) 41.50; 6) **Skapczyk** (Cieszyn) 40.35.

4×100 m: 1) MKS Chorzów 46,5 sek.; 2) MKS Katowice I 47.6; 3) MKS Tarn. Góry 48; 4) MKS Katowice II; 5) MKS Cieszyn.

1500 m: 1) **Kostka** (Tarn. Góry) 4:25,5; 2) **Paszek** (Bielsko II) 4:30,0; 3) **Kulig** (Chorzów) 4:31,2; 4) **Jończyk** (T. Góry) 4:34,0; 5) **Micor** (Bielsko II); 6) **Plender** (Bielsko).

Rzut kulą 5 kg: 1) **Biłko** (Cieszyn) 13,81 m; 2) **Reiske** (Chorzów) 13,58; 3) **Szczotka** (Bielsko II) 13,22; 4) **Krzaczyński** (Katowice II) 12,91; 5) **Weigel** (Chorzów) 12,75; 6) **Osiecki** (Chorzów) 12,71.

100 m: 1) **Ciejka** (Bielsko I) 11,4; 2) **Puziak** (Katow. II) 11,7; 3) **Gurtler** (Chorzów) 12,0; 4) **Janik** (Bielsko II); 5) **Barczewski** (Katow. I); 6) **Homa** (Bielsko I).

W lekkiej atletyce wygrał MKS Chorzów 95 pkt., MKS T. Góry 47 pkt., Katowice I 36 pkt., Katowice II 35 pkt.

Gry sportowe

ROZGRYWKI SZKOLNYCH KÓŁ SPORTOWYCH W SIATKÓWCE

I RUNDA.

Zgłosiło się 30 Szkolnych Kół Sportowych:

Państw. Gimn. Mysłowice — II Państw. Gimn. Orłowa 2:1; Miejskie Gimn. Katowice — **Państw. Gimn. Kopernika Cieszyn** 0:2; Państwowa Szk. Przem. Bielsko — **I-a Państw. Gimn. Orłowa** 1:2; Pryw. Gimn. Koed. Ruda — **Miejskie Gimnazjum Katowice** 0:2; **Państw. Gimn. Chorzów** — Państw. Gimn. Bogumin 2:0; I Państw. Gimn. Osuchowskiego Cieszyn — **Państw. Gimn. Piekary** 1:2; **Państw. Gimn. Odrowążów Chorzów** — Miejski Inst. Kszt. Handl. Chorzów 2:1; **Państw. Gimn. Katowice** — Szkoła Handlowa Orłowa 2:0; **Śl. Techn. Zakł. Naukowe Katowice** — Gimnazjum Kup. Orłowa 2:1; **Państw. Gimn. Bielsko** — Gimn. Kupieckie Rybnik 1:0; **Państw. Szkoła Przem. Karwina** — Państw. Gimn. Lubliniec 2:0; Państw. Gimn. Siemianowice — **Państw. Gimn. Mikołów** 1:2; Lic. Ped. Pszczyna — **Państw. Gimn. Pszczyna** v. o.; Państw. Lic. Ped. Cieszyn — **Państw. Gimn. Nowa Wieś** v. o.; Państw. Gimn. Żory — **Państw. Gimn. Tarn. Góry** 0:2.

II RUNDA ZAWODÓW SZKOLNYCH KÓŁ SPORTOWYCH:

Państw. Gimn. Tarn. Góry — Śl. T.Z.N. Katowice 2:0; Państw. Gimnazjum Katowice — **Szkoła Przem. Karwina** 1:2; Miejskie Gimn. Katowice — **Państw. Gimn. Katowice** 0:2; **I Państw. Gimn. Orłowa** — Państw. Gimn. Odrowążów Chorzów 2:1; **P. G. Piekary Śl.** — Państwowe Gimn. Bielsko 2:1; Państw. Gimn. Kopernika Cieszyn — **Państwowe Gimn. Nowa Wieś** 0:2; **Państw. Gimn. Kostki Chorzów** — Państw. Gimn. Pszczyna 2:0.

III RUNDA:

Państw. Gimn. Piekary Śl. — Państw. Gimn. Mikołów 2:0; **P. G. Tarn. Góry** — P. G. Katowice 2:1; Szkoła Przem. Karwina — **P. G. Kostki Chorzów** 1:2; **Państwowe G. Orłowa** v. o.

PÓŁFINAŁ:

I P. G. Orłowa — P. G. Tarn. Góry 2:0; **P. G. Piekary Śl.** — P. G. Kostki Chorzów 2:1.

FINAŁY SIATKÓWKI SKS-ów

I Państw. Gimn. Orłowa — Państwowe Gimn. Piekary 2:1.

KOLEJNOŚĆ MIEJSC:

I miejsce — **I Państw.** Gimnazjum Orłowa; II miejsce—Państw. Gimn. Piekary; III miejsce Państw. Gimn. St. Kostki Chorzów; IV m.— Lic. i Gimn. Tarn. Góry; V m. — Szkoła Przem. Karwina; VI m. — Państw. Lic. i Gimn. Katowice.

FINAŁ SIATKÓWKI

MKS Chorzów — MKS Cieszyn 2:0 (15:10, 15:10).

FINAŁ KOSZYKÓWKI

MKS—Tarnowskie Góry — MKS Cieszyn 46:10 (16:8). Mokre, trawiaste boisko utrudniało grę. Duża przewaga techniczna i taktyczna Tarnowskich Gór, specjalnie uwidoczniona po przerwie.

SZCZYPIORNIAK MĘSKI

MKS Chorzów — MKS Cieszyn 16:2.

PIŁKA NOŻNA

MKS Chorzów — Cieszyn 5:0.



Władze w otoczeniu Raciborzanek (mistrz siatkówki). Na ławce siedzą od lewej — p. wizytatorka — Bałtutis, p. Kurator — Zawidzki, p. Malczykówna (kierowniczka zawodów żeńskich), p. wizyt. Sołtys, p. wizyt. Knichowiecki. Z tyłu stoi wizytator W. F. p. W. Czarniecki.

Pływanie

ZAWODY PŁYWACKIE M.K.Sów

50 M DOWOLNYM

1. **Kubik** (Cieszyn) 29,4; 2. Karuga (Chorz.) 31,4; 3. Pudło (Bielsk) 32,4; 4. **Jarecki Zb.** (Katow.) 32,6; 5. Feuereisen (Bielsk) i Nogaj (Kat.) po 32,7; 7. Tomecki (Bielsko) 33,7; 8. Jędrysik (Kat. II) 36,8; 9. Grube (Kat. II) 38); 10. Lesik (Chorz.) 38,9; 11. Oleczko (T. Góry) 41,4; **12.** Hoch (T. Góry) 42,7.

50 M GRZBIETOWYM

1. **Kubik** (Cieszyn) 39,7; 2. Sum (Bielsko) 42,8; 3. Nogaj (Kat.) 44,4; 4. Walendowski (Kat) 46; 5. Ferber (Ciesz.) 47,3; 6. Wieczorek (Kat) 52.

100 KLAS.

1. **Jarecki Zb.** (Kat.) 1:27,3; 2. Bielawka (Bielsko) 1:41,8; 3. Żuława (Zakł. Techn. Kat.) 1:42,1; 4. Pytlik (Kat.) 1:42,8; 5. Bayer (Bielsko II) 1:47,7; 6. Frenkel (Bielsko II) 1:48,9; 7. Michalski (Chorz.) 1:56,5.

SZTAFETA 4×50 STYLEM ZMIENNYM

1) MKS Cieszyn 2 min. 1 sek.; 2) Bielsko I 2 m. 6 sek.; 3) Katowice I 2 m. 7,2 sek.; 5) Katowice II 2 m. 18,1 sek.; 5) Bielsko II 2 m. 20,3 sek.; 6) Chorzów 2 m. 23,6 sek.

DZIEWCZĘTA

50 M DOWOLNYM

1. Gutzmanówna (Miejsk. Gim. I Lic. Kat.) 46,6; 2. Madejówna (Miej. Gim. i Lic. Kat.) 50,3; 3. Prokszówna (g. Mysłowice) 54,6; 4. Lamotówna (g. Mysłowice) 55,2.

50 M KLASYCZNYM

1. Gutzmanówna (Kat.) 51,9; 2. Lic. Kat.) 50,2; 2. Malczykówna (Miejskie Gim. i Lic. Kat.) 52,8; 3. Górska (Miejsk. Gim. Kupieckie Kat.), Wytyszkiewicz (Miej. Gim. Kupieckie Kat.), Michnienka (Miej. Gim. Mysłowice) i Nowotna (Miej. Gim. Kup. Katowice) po 55,3; 7. Dankówna (Państw. Gim. Kup. Cieszyn) 55.4; 8. Dziendziełówna (Państw. Gim. Kup. Cieszyn) 55,5.

50 M ST. GRZBIETOWYM

1. Gutremanówna (Kat.) 51,9; 2. Madejówna (Kat.) 1:02,5; 3. Prokszówna (Mysłowice) 1:03,4.

100 M ST. KLAS.

1. Cięciałówna (Miej. Gim. i Lic. Kat.) 1:50,9; 2. Macurzanka (Miej. Gim. i Lic. Kat.) 1:52,5; 3. Nowotna (Miej. Gim. Kup. Kat.) 1.59,1; 4. Górska (g. Kup. Kat.) 2:05.

SZERMIERKA

Cieszyn Połud. — Cieszyn Półn. 0:7.

HAZENA ŻEŃSKA

M.I.K.H. [illegible] Mikołów

10 przykazań na wakacje

Dla koszykarza, siatkarza i t. p.

Kochany Rysiu!

Dowiedziałem się od Twych kolegów, że lato spędzisz na Wileńszczyźnie u Twojego stryja. Cieszy mnie bardzo, że znalazłeś warunki w których możesz wypocząć po trudach, jakie niewątpliwie poniosłeś, utrzymując się na świeczniku nauki w klasie, a jednocześnie nie opuszczając żadnego treningu i rozgrywek reprezentacji szkolnej w różnych działach sportu.

Teraz masz czas w spokoju pomyśleć nad uzupełnieniem braków technicznych i kondycyjnych o których wspominałeś mi pod koniec roku szkolnego.

Przypominasz sobie zapewne naszą ostatnią rozmowę, niestety niedokończonej, kiedy to udzialałem Ci wskazówek dotyczących zaprawy letniej. Przede wszystkim, ponieważ, jak wiesz, hołduję zasadzie wielostronności sportowej uczniów, uwagi moje krótkie, które chcę Ci podać, będą dotyczyły raczej ogólnego przygotowania mięśni i stawów do czynności, zaobserwowanych w wielu sportach.

Pamiętaj by wykonać codziennie rano szereg ćwiczeń gimnastycznych opierając się na ćwiczeniach wstępnych z tym, że położysz nieco większy nacisk na zwiększenie ruchowości w stawach barkowych i biodrowych. Następnie krótki zimny natrysk.

Długie spacery urozmaicaj sobie nagłymi zrywami, uprzedziwszy oczywiście ze zrozumiałych względów o tych „wybrykach" otoczenie.

Przez te spacery wyrobisz wytrzymałość, zrywy zaś posłużą Ci do powiększenia szybkości reakcji mięśniowej, co przyda Ci się zarówno przy biegach krótkich jak i grach sportowych.

Nie omijaj też okazji by często rzucać kamieniami, oczywiście zachowując niezbędną ostrożność. Rzucając pamiętaj o tym by ręka w chwili wyrzutu odbywała możliwie prostą drogę tak jak przy rzucie oszczepem. Przekonasz się, że podciągnie Ci to również strzały i podania w szczypiorniaku.

Radzę Ci w czasie lata dawać dużo „zatrudnienia" piłce. Jeślibyś nie miał towarzysza, w co jednak nie wierzę, trenuj piłkę przy ścianie. Trenig nożny przy ścianie znasz, o ile pamiętam, chodzi głównie o podania i stopingi z każdej pozycji. Podobnie trenuj rękami rzucając o ścianę podaniami, stosowanymi w koszykówce, a więc przodem, bokiem, tyłem oburącz i każdą ręką po kolei.

Teraz właśnie masz okazję do przyswojenia sobie różnych „rasowych" podań, zaobserwowanych u dobrych graczy. Gdy będziesz rzucał piłkę z daleka (jak w szczypiorniaku) pamiętaj by piłka szła szybko i możliwie niskim łukiem.

Przypominasz sobie zapewne, że zawsze przy Twojej dużej, przyznaję, szybkości, brakowało Ci odbicia. Szwankowałeś przez to w skokach, przy ścinaniu w siatkówkę czy przy spornych w koszu. Zaradzić temu możesz skacząc przez napotykane po drodze rowy, kopy siana itp. czy też podskakując do zwisających gałęzi, tak jednak by nie obrywać liści ani tymbardziej niedojrzałych owoców. Odskok winieneś zaczynać łagodnie z pięty po przez śródstopie do palców, które kończą mocno odepchnięcie.

Przy tym wszystkim pamiętaj, że takie czysto wakacyjne dla Ciebie sporty jak kajak czy konna jazda, doskonale wpływają na ogólne wzmocnienie. Radzę Ci więc nie zapominać i o nich.

Te krótkie moje uwagi zakończę kilkoma przestrogami, które niejednokrotnie zapewne słyszałeś. Chodzi mi tutaj o kąpiel z pływaniem i plażą. Są to rzeczy niewątpliwie przyjemne jednak nadużywanie ich ności. Radzę Ci więc uprawiać je umiarkowanie.

Pozdrawiam Cię serdecznie i proszę Cię byś nie zapomniał o mnie

Twój nauczyciel.

P. S. Zobaczymy po wakacjach jakie plony wyda takie spędzenie czasu.

Dla lekkoatlety

Wakacje! — i co dalej szary lekkoatleto ze szkolnej ławy! Boisko i sprzęt sportowy daleko — za to las, łąki, woda pociągają i nęcą! A cóż będzie po powrocie z wakacyj do szkoły? Co stanie się z wynikiem, z formą sportową?! Trudno tu dawać jakieś rady ogólne i znormalizowane. Warunki w jakich znajdziecie się na wakacjach będą zgoła niepodobne do siebie jednak pewne ogólne wskazówki pozwoli dostosować je do każdego terenu i okoliczności. Oczywiście pomijamy tu okres obozowy: obozów sportowych, p. w., czy szkolnych, bo tam znajdziecie jeszcze rękę kierowniczą i opiekę rozsądniejszych i starszych — chodzi raczej o okres indywidualnego w kilku spędzenia wakacyj i to gdzieś poza miastem, bo oczywiście w mieście jest boisko i ono nadal pozostaje naszym „warsztatem pracy".



Takim jesteś obecnie, a takim będziesz, jeśli stosować się będziesz na wakacjach do naszych rad.

Przede wszystkim więc lekkoatleta nie powinien na wakacjach pływać za wiele. Wiadomo, że pływanie odbiera mięśniom tą „suchą" sprężystość i błyskawiczność reakcji jaka cechuje każdego lekkoatletę, przytym pływanie zaokrągla kształty i mięśnie, co jak wiadomo płynie z naturalnej reakcji ciała odkładającego warstwy tłuszczu, aby łatwiej reagować na zimno wody.

Pływać jednak można — przede wszystkim na dystansach krótkich i wyraźnym kładzeniu nacisku na pływanie błyskawiczne. Raczej częściej, krótko, niż długo i powolnie.

Sprinterzy i skoczkowie niech się wystrzegają długich wycieczek „na piechotę" i marszów. Za to polecamy ten system dla biegaczy na dystansze dłuższe.

Dla sprinterów polecamy natomiast biegi krótkie po szosach, drogach, a zwłaszcza po lesie (do 500 metrów). Nie trudno też będzie znaleźć 30 — 40 m, gdzie będzie można wykopać dołki i ćwiczyć starty niskie. Startów dziennie można wykonać 5 do 10-ciu, zależnie od konstytucji fizycznej i siły biegacza. Nie widzimy też specjalnej trudności aby wybudować sobie ziemną skocznię do skoków w dal i wzwyż i wystarczy przekopać na głębokość szpadla nieco ziemi (lepiej piaszczystej) i skakać w dal, nie koniecznie odbijając się od deski — wystarczy od twardego podłoża ziemnego. Praca nad lądowaniem winna być głównym naszym wskazaniem. Gorzej jest ze skokiem o tyczce, ale szczęśliwi skoczkowie, którym udało się zabrac ze sobą tyczkę — mogą domowym sposobem urządzić sobie stojaki. Winni oni zwracać większą uwagę na szybkość i zaprawiać się w sprintach.

Miotacze kuli mają łatwe zadanie: zakreślić koło o promieniu 2 m 14 cm — wybrać możliwie okrągły kamień wagi 4—6 kilo i pchac go jak kulę. Przede wszystkim pracować na szybkość. Szybkie pchnięcie to duże odległości! Dysku niestety, nie można „spreparować" ani z 2-ch talerzy, ani z dwóch pokrywek, czy fajerek. — Dlatego też pracę odkładamy na termin powakacyjny. Natomiast oszczep jest bardzo łatwo, gdy go brak, zrobić ze zwykłego 260 cm długiego kija o wadze 600—800 gram.

Ćwiczyć można wszędzie i zawsze. „Dla chcącego nic trudnego". Zwłaszcza gdy się zbierze dwóch lub trzech lekkoatletów, to i sprzęt jaki taki musi się znaleźć.

Gdy jednak tego brak — pozostają biegi na przełaj — które polecamy bezwzględnie wszystkim i to najlepiej w lesie od 100 metrów do 3-ch kilometrów w tempie niezbyt szybkim, ale ze zwróceniem uwagi na technikę pracy nóg i ramion. Wreszcie nie wolno zapomnieć o zwykłej codziennej gimnastyce. Oto i wszystko. Resztę sami dopełnicie. Należy o jednym pamiętać: nie wolno spocząć na laurach — wakacje nie tylko powinny być odpoczynkiem, lecz pracą nad sobą.

Kajakowcy uwaga!

Czeka Was nagroda „Węgorza"

Czeka Was w tym sezonie niespodzianka, pod postacią emocjonujących łowów na „Węgorza" i „Łososia". Wielu z Was nie wyobraża sobie innego spędzenia okresu wakacyjnego, jak na swym starym druchu kajaku. Wycieczki w jego towarzystwie przyniosą wiele wrażeń, radości i słońca, często także niespodziewane emocje, gdy szlak wasz pójdzie krętym łożyskiem górskich potoków, czy też wąziutkim, gęsto obrośniętym korytem, choć leniwie płynącej, lecz zdradliwej dla nowicjusza rzeki Polesia.

Wasze wycieczki uwiecznicie na pewno tysiące fotografii mniej lub więcej udanych. Spróbujcie do tych „ilustracyj" dodać nieco tekstu, wiernie oddającego ciekawsze lub cięższe fragmenty włóczęgi. Te parę kartek wyślijcie do Polskiego Związku Kajakowego, a może się uda Wam złowić w ten sposób nagrody turystyczne „Węgorza" czy też — „Łososia".

Podając regulamin zdobycia indywidualnych odznak kajakowych życzymy szczęśliwych łowów wakacyjnych!

Nagrodami indywidualnymi są: plakieta „Węgorza" i plakieta „Łososia":

1. Plakietę „Węgorza" przyznaje Zarząd Gł. PZK, na wniosek Komisji Turystycznej, poszczególnym osobom zrzeszonym w PZK za uprawianie turystyki odkrywczej na terenie państwa polskiego, to jest odbywanie wycieczek po nieznanych wodach, poznawanie nowych tras i dokładne ich opisywanie, celem uprzystępnienia ogółowi kajakowców.

Sprawozdania, opisy, szkice, fotografie itp. wycieczek odkrywczych muszą być zgłoszone do Komisji Turystycznej przez Klub, którego ubiegający się o plakiet jest członkiem, lub przez niego samego, a poświadczony przez Klub.

O ile w wycieczce odkrywczej brało udział kilka osób, plakietę otrzymują ci, lub ten, kto był inicjatorem, prowadził wycieczkę, opracował opis i sprawozdanie.

Plakietę umieszcza się na przedniej listwie lub deseczce burtowej kajaka.

2. Plakietę „Łososia" przyznaje Zarząd Gł. PZK, na wniosek Komisji Turystycznej PZK, poszczególnym osobom zrzeszonym w PZK za wybitny, indywidualny wyczyn turystyczny, np. odbycie wyjątkowo ciężkiej, ciekawej i wartościowej trasy, za zwycięską walkę z naturą i przezwyciężenie trudności nieoczekiwanie spotkanych na trasie itp.

Ubiegający się o plakietę musi złożyć do Komisji Turystycznej dokładny opis swych wyczynów, poświadczony przez Klub, do którego należy, lub za pośrednictwem swego Klubu.

Plakietę umieszcza się na przedniej listwie lub deseczce burtowej kajaka.

er.

Wakacje dla prenumeratorów „Sportu Szkolnego"

Wiele z naszych koleżanek i kolegów spędzi swoje wakacje w Warszawie. Pragnąc im uprzyjemnić pobyt w stolicy, porozumieliśmy się z kierownictwem A.Z.S-u i dzięki przychylności kierownika uzyskaliśmy dla naszych prenumeratorów oprócz dwóch bezpłatnych kursów pływania, prawie, że bezpłatny wstęp na stadion i pływalnię. Piszemy — prawie, bo tylko za znikomą sumę 50 gr. opłaconą jednorazowo, czytelnik nasz uzyska wolny wstęp na przeciąg całego miesiąca. Będzie mógł korzystać z pływalni, z bieżni, boisk, ze sprzętu i co najważniejsze z fachowych rad trenerów.

Tak więc ci z naszych miłych prenumeratorów, którym czy to względy finansowe, czy bieg wypadków nie pozwoli na wyjazd, spędzą swoje wakacje w stolicy na łonie przyrody i jesteśmy pewni, że nie odczują zbytnio braku wsi.

Również dla prenumeratorów „Sportu Szkolnego" urządziliśmy dwa kursy bezpłatnej nauki pływania. Jeden kurs dla zaawansowanych, drugi dla początkujących. Program przewiduje naukę kraula i żabki, oraz dla zaawansowanych poprawienie stylu i polepszenie wyników. Kierownikiem kursów będzie jeden z najlepszych trenerów w Polsce p. Wieliński, którego nazwisko gwarantuje nam szybkość nauczenia się tej sztuki, jaką jest pływanie.

Zapisy przyjmuje już od dnia 20 b. m. sekretariat Stadionu A.Z.S-u w parku Paderewskiego. Przy zapisach należy okazać kwit z opłaconej prenumeraty za miesiąc czerwiec, lub za wrzesień.

Mamy nadzieję, że cała warszawska „rodzina" prenumeratorów „Sportu Szkolnego" spotka się na pływalni i stadionie A.Z.Su.

Kot.

Odznaka pływacka

— Umiesz pływać?

— Jeszcze jak!

— A masz odznakę pływacką?

— Pływacką? Nie. Mam tylko POSa no i Odznakę Strzelecką, ale przyznam prawdę, że o pływackiej nawet nie słyszałem.

— Szkoda! Sprawa bardzo łatwa: idziesz albo do klubu zrzeszonego w P.Z.P., albo posiadającego sekcję pływacką lub też do Ośrodka Wychowania Fizycznego i P.W., albo prosisz swego wychowawcę fizycznego, sędziego lub instruktora PZP...

— No i?

— ...oni przeprowadzają próbę i jeżeli ona wypadnie pomyślnie to po wniesieniu pewnych opłat otrzymasz odznakę pływacką.

— A... a próba ciężka?

— Składa się z trzech części:

1) ze skoku do wody na głowę z wysokości 1 metra, lub nogami z wysokości conajmniej 3 m;

2) z przepłynięcia pod wodą (nurkiem) conajmniej 4 m, bez odbicia i bez pomocy prądu tak, by przy pływaniu nurkiem żadna część ciała nie wystawała;

3) i z przepłynięcia bez odpoczynku i bez stawania na dnie 200 m w kostiumie kąpielowym lub 50 m w pełnym ubraniu, o ile zaś próba odbywa się na wodzie bieżącej — to te dystansy zostaną potrojone. Jeżeli próby wykonywane są na prądzie bardzo słabym — można zamiast potrajania dystansu, przepłynąć połowę dystansu z prądem, połowę zaś pod prąd.

— To wszystko?

— Tak, nie wystarczy ci?

— Ależ to „mięta"!

— Jeżeli masz jakieś wątpliwości, to pójdź lub napisz do Polskiego Związku Pływackiego. Adres: Warszawa I, ul. Nowy Świat 43 m 8. Tam ci wszystko wyjaśnią.

Lista 20-tu najlepszych pływaków

na rok szkolny 1939

Tabela 20-tu najlepszych została zmniejszona z powodu braku miejsca. Podaliśmy jedynie 5 pierwszych miejsc w każdej konkurencji i miejsce 20-te, aby Koledzy, których nazwiska jeszcze nie figurują w tabeli, wiedzieli jaki czas mają uzyskać, żeby mogli dostać się na listę. A mamy nadzieję, że wakacje dadzą każdemu możność racjonalnego treningu i poprawienia swych „życiowych" rekordów.

Czasy na basenach zimowych.	
50 m st. dowolnym:	
Smoliński (Sow.—W-wa)	0:29,6
Kumant (Rejtan—W-wa)	0:29,8
Feuereisen (Bielsk)	0:30,2
Graboś (Pijarzy—Kraków)	0:30,4
Morawski (Unia—W-wa)	0:30,6
Szymański (Zgierz)	0:35,1
100 m dowolnym:	
Kuncelman M. (Kup.—Lwów)	1:07,2
Cypel (Konarski—W-wa)	1:10,0
Gerstman (Batory—W-wa)	1:10,3
Kubik (Cieszyn)	1:10,5
Feuereisen (Bielsk)	1:10,5
Hałaszyński (gimn. X — Lwów)	1:20,2
100 m klasycznym:	
Jarecki (Katowice)	1:20,6
Brzozowski (Unia—W-wa)	1:25,3
Ciborowski (Bat.—W-wa)	1:25,9
Chorzewski (gimn. XI — Lwów)	1:36,2
Gawlik (Katowice)	1:37,5
Nowowiejski J. (Bat.—W-wa)	1:37,8
200 m st. klasycznym:	
Jarecki (Katowice)	3:01,4
Rudzisz (Lelewel—W-wa)	3:10,2
Zborowski (Chorzów)	3:18,0
Aniśerewicz (Mick.—W-wa)	3:36,5
Przecławski (Stasz.—W-wa)	3:40,0
Bielawski (Wład. IV—W-wa)	3:50,6
25 m grzbietowym:	
Kumant (Rejtan—W-wa)	0:16,0
Rosner (Unia—W-wa)	0:17,0
Smoliński (Sow.—W-wa)	0:17,5
Bala (Unia—W-wa)	0:18,2
Brzeziński II (gimn. VIII — Kraków)	0:18,2
Schatschmeider (Żer.—Łódź)	0:28
50 m grzbietowym:	
Rosner (Unia—W-wa)	0:36,3
Pytlik (Katowice)	0:36.4
Tobola (gimn. V—Kraków)	0:36,6
Goepert (Niem.—Łódź)	0:39,6
Voise (X—Lwów)	0:40,8
Kowalewski (Bat.—W-wa)	0:47,2
100 m grzbietowym:	
Kumant (Rejtan—W-wa)	1:15,8
Kowalski (Jaw.—Kraków)	1:19,0
Zemyr (VIII—Lwów)	1:26,0
Rosner (Unia—W-wa)	1:26,8
Moritz (Niem.—Łódź)	1:30
Nowowiejski (Bat.—W-wa)	1:53,1
Czasy na basenach letnich.	
50 m dowolnym:	
Kubik (Cieszyn)	0:29,4
Marchlewski (Szk. Roln.—Grudziądz)	0:29,9
Zajączkowski (G. Chrobr.—Grudziądz)	0:33,2
Borowski (Szk. Roln.—Grudziądz)	0:33,8
Całbecki (Orlęta—Grudziadz)	0:39,6
Kubacki (Szk. Roln. — Grudziądz)	0:42,1
100 m dowolnym:	
Marchlewski (Szk. Roln. — Grudziądz)	1:11,8
Margraf (Staszyc—Lublin)	1:20,8
Tarantowicz (Stasz.—Lublin)	1:34,6
Całbecki (Orlęta—Grudz.)	1:37,6
100 m klasycznym:	
Jarecki (Kat.)	1:27,3
Kosecki (Staszyc—Lublin)	1:31,5
Kłopotowski (Staszyc—Lublin)	1:38,3
Żubkowski (Szk. Roln. — Grudziądz)	1:43
Kirstein (Orlęta—Grudz.)	1:46,6
Gołembiowski (Staszyc—Lublin)	1:48,3
200 m klasycznym:	
Kosecki (Staszyc—Lublin)	3:25,2
Kłopotowski (Staszyc — Lublin)	3:54.4
Gołembiowski (Staszyc—Lublin)	4:01,6
50 m grzbietowym:	
Kubik (Cieszyn)	0:39,7
Sadzikowski (Bat.—Lublin)	0:47,2
Kozłowski (Mech.—Lublin)	0:52,5
Sołek (Stasz.—Lublin)	0:52,6
Romański (Orlęta—Grudz.)	0:58,2
Kotlęga (Żer.—Grudziądz)	0:56,4
100 m grzbietowym	
Zajączkowski (Orlęta—Grudziądz)	1:26,8
Borowski (Roln.—Grudz.)	1:46
Gordon (Roln.—Grudz.)	2:12

Lekkoatleci uwaga!

Tabela 20-tu najlepszych

Najlepsze wyniki osiągnięte przez uczniów w roku szkolnym 1938|39

BIEG 100 METRÓW

R. św. Owens (USA) 10,2 sek.
R. pol. Zasłona 10,6 sek.
R. szkol. Górzyński (K.K.2 — Rawicz) 11 sek.
przec. r. ub. 11,2 s. bież. 11,2 s.

Jurek (Starogard)	11,1
Pulwer (Przemyśl)	11,1
Stawarz (Mick.—W-wa)	11,1
Pawluk (S.P.L.—Łomża)	11,1
Zatwarnicki (Adm. Lwów)	11,2
Tydelski (Mech., Grudz.)	11,3
Hoppe (Starogard)	11,3
Wojciechowski (Chr., Grudz.)	11,3
Michowski (Batory, Lublin)	11,3
Sianoczek (Szk. Przem. Leś.—Łomża)	11,3
Ficek (II Gimn., Lwów)	11,4
Besz (K. K. 2, Rawicz)	11,4
Danowski (K. K. 2, Rawicz)	11,4
Rózga (Ostrołęka)	11,4
Karwecki (Gimn.—Gniezno)	11,4
Cybal (K.K. 2—Rawicz)	11,4
Ciejka (Gimn. I—Bielsko)	11,4
Kalisiewicz (Różanystok)	11,5
Orczykowski (PIT, Kraków)	11,5
Kotuła (IH—Chorzów)	11,5

BIEG 200 METRÓW

R. św. Owens (USA) 20,3 sek.
R. pol. Trojanowski 22 sek.
R. szkol. Stanisławski (Chrobry — Grudziądz) 22,7 sek.
przec. r. ub, 23,9 sek., bież. 23,8 s.

Wojciechowski (Chr.—Grudz.)	23,1
Rózga (Ostrołęka)	23,7
Tydelski (Mech.—Grudz.)	23,8
Białecki (Chr.—Gniezno)	23,8
Zatwarnicki (Adm.—Lwów)	23,8
Kotuła (LH—Chorzów)	23,9
Zarębski (Lis-Kula—W-wa)	24,0
Fijałkowski (Lis-Kula—W-wa)	24,2
Knopkiewicz (Mech.—Grudz.)	24,2
Jaremko (G.I.—Lwów)	24,2
Sielski (Przem.—Krak.)	24,3
Harkiewicz (Lis-Kula—W-wa)	24,3
Bieńkowski (Chrobry—Grudz.)	24,3
Gnot (MKS—Chorzów)	24,3
Besz (K.K. 2—Rawicz)	24,3
Sochor (G.K.—Chorzów)	24,5
Chróścicki (K.K. 2—Rawicz)	24,6
Skrętny (K.K. 2—Rawicz)	24,6
Dowgaluk (Czacki—Krzem.)	24,6
Wawrzkiewicz (Jawor.—Krak.)	24,7

BIEG 400 METRÓW

R. św. Williams (USA) 46,1 sek.
R. pol. Gąssowski 48,3 sek.
R. szkol. Zatwarnicki (L. Adm. — Lwów) 52,7 sek.
Przec. r. ub. 55,5 sek., bież. 53,7 s.

Zatwarnicki (L. Adm.—Lwów)	52,7
Wojciechowski (Chr., Grudz.)	52,8
Kozłowski (Żyrardów)	53,2
Białecki (Chr., Gniezno)	53,6
Tydelski (Mech., Grudziądz)	53,8
Jaremko (I Gimn., Lwów)	54,0
Pawlukowicz (Ostrołęka)	54,1
Ficek (II Gimn., Lwów)	54,3
Ptak (Tarnobrzeg)	54,4
Straszyński (IH—Chorzów)	54,4
Falkowski (Batory, W-wa)	54,6
Czarnowski (Chr., Grudziądz)	54,7
Walczak (Gimn. V—Kraków)	54,9
Pszczółkowski (Ostrołęka)	55,3
Antoszewski (Rydzyna)	55,4
Bacewicz (K.K. 2—Rawicz)	55,5
Fandysz (G.I.—Lwów)	55,9
Dowgierd (Gimn., Kobryn)	56,0
Sochor (GK, Chorzów)	56,1
Besz (K.K. 2—Rawicz)	56,2

BIEG 800 METRÓW.

R. św. Wooderson (Anglia) 1:48 s.
R. pol. Kucharski 1:51,6 sek.
R. szkol. kol. Hoła (Nowa Wieś) 2:02 sek.
przec. r. ub. 2:08,4 s., bież. 2:07,8 s.

Białecki (Chrobry—Gniezno)	2:06,1
Pietrusiński (L.Dr.—W-wa)	2:06,5
Czarnowski (Chr.—Grudz.)	2:06,7
Konopnicki (Chr.—Grudz.)	2:07,2
Dubowski (HKS—Nowogr.)	2:07,8
Kwartyruk (Rodz.—Kobryń)	2:07,9
Straszyński (IH—Chorzów)	2:08,4
Rojek (Żory)	2:09,0
Lis (Szamotuły)	2:09,1
Sitarek (Piłs.—Ostrów)	2:09,4
Zawadzki (Gimn.—Suwałki)	2:10,2
Migdalski (Prus—Siedlce)	2:10,5
Dziuba (Mech.—Grudz.)	2:10,6
Kostka (L.P.—Tarn.Góry)	2:11,1
Uziębło (Prus—Siedlce)	1:11,1
Pszczółkowski (Ostrołęka)	2:11,3
Górecki (Chr.—Gniezno)	2:11,3
Niedźwiecki (Nowogr.)	2:12,0
Stenzel (Chr.—Gniezno)	2:12,0
Piątkiewicz (K.K. 2—Rawicz)	2:12,0

BIEG 1500 METRÓW

R. św. Lovelock (Nowa Zelandia) 3:47,8 sek.
R. pol. Kusociński 3:54 sek.
R. szk. kol. Gościniak (L. Ped. — Wągrowiec) 4:11,7 s.
przec. r. ub. 4:35,5 s., bież. 4:17,9 s.

Gościniak (L.Ped.—Wągr.)	4:11,7
Borakiewicz (Lic. Ped.—Wągrowiec)	4:14,1
Konopnicki (Chr.—Grudz.)	4:15,1
Borus (TSH—Lwów)	4:17,5
Sarnecki (Mińsk—Mazow.)	4:18,0
Radziszewski (L.P.—Grudz.)	4:18,2
Czarnowski (Chr.—Grudz.)	4:19,8
Płochocki (Mińsk—Mazow.)	4:20,0
Świtała (L.Ped.—Wągrow.)	4:22,8
Kostka (Tarn. Góry)	4:25,5
Pszczółkowski (Ostrołęka)	4:29,3
Olszewski (L. PST.—Lwów)	4:29,6
Dziuba (Mech.—Grudz.)	4:29,9
Kańczuk (Kap.—Łomża)	4:30,0
Paszek (Bielsko)	4:30,0
Pawlukowicz (Ostrołęka)	4:30,5
Nurk (Grethe—Grudz.)	4:30,6
Kulig (IH—Chorzów)	4:31,2
Jończyk (Tarn. Góry)	4:34,0
Okniński (Dług.—Włocł.)	4:34,6

SKOK WZWYŻ

Rek. św. Walker (USA) 2.09 m.
R. pol. Pławczyk 1.96 m.
R. szk. kol. Mokszki (Sob. — Grudziądz) 1.83½ m.
przec. r. ub. 1,71 m, bież. 1,76½ m.

Mokszki (Sob., Grudziądz)	183,5
Reiske (L. H., Chorzów)	182,5
Bobrowski (Wład. IV—W-wa)	178,5
Xiężopolski (Wład. IV—W-wa)	177,0
Mazurowski (Starogard)	176,0
Siemiątkowski (Świecie)	175,0
Król (Żory)	174,0
Bochenek (LH, Kraków)	173,5
Kuszewicz (T. G., Tarn. Góry)	173,0
Tye (G. IV—Lwów)	173,0
Puziak (Katowice)	172,5
Płachecki (Rodz.—Kobryń)	171,0
Mieciechowicz (Gim.—Pruż.)	171,0
Barszczewski (P.G.—Katow.)	171,0
Wysocki (Kop., Bydgoszcz)	170,0
Kuphal (Różanystok)	170,0
Ostrouchow (Czacki—Krzem.)	170,0
Lechicki (Przemyśl)	169,0
Skiba (Chełm Lubelski)	169,0
Kukuć (Gimn., Augustów)	168,5

SKOK W DAL

R. św. Owens (USA) 8.13 m.
R. pol. Nowak 7.30 m.
R. szk. kol. Górzyński (K.K. 2 — Rawicz) 6.96 m.
przec. r. ub. 6,17 m, bież. 6,56 m.

Sołecki (L. Bud., Toruń)	6,80
Zalewski (K.K. 1—Lwów)	6,78
Oleszczuk (PST. — Wilno)	6,67
Krasowski (Nowogr.)	6,53
Średziński (G.P.—Łuck)	6,51
Mokszki (Sob., Grudziądz)	6,47
Kotuła (IH—Chorzów)	6,47
Chróścicki (K.K. 2—Rawicz)	6,45
Gniot (Gimn.—Chorzów)	6,45
Borowiecki (Zagłębie)	6,41
Ostrowski (Rydzyna)	6,41
Rózga (Ostrołęka)	6,38
Szytowski (K.K. 2—Rawicz)	6,38
Stephani (Mech., Włocławek)	6,37
Kalisiewicz (Różanystok)	6,36
Jabłoński (Dług.—Włocławek)	6,36
Kosiński (Giż.—W-wa)	6,35
Kulesza (Gimn.—Chorzów)	6,35
Krawczyński (Gniezno)	[illegible]
Drzewicki (Gimn.—Kraków)	[illegible]

SKOK O TYCZCE

R. św. Sefton (USA) 4,54 m.
R. pol. Sznajder 4,14 m.
R. szk. kol. Kukuć (Augustów) 3,46.
Przec. r. ub. 3,06 m, bież. 3,23 m.

Kukuć (Gimn., Augustów)	3,46
Mokszki (Sob., Grudziądz)	3,35
Bochenek (Lic. handl., Krak.)	3,28
Ziranek (Kop., Bydgoszcz)	3,25
Wasilewski (Gimn., Suwałki)	3,24
Puziak (PSP — Bydgoszcz)	3,16
Król (Żory)	3,15
Zawadzki (Gimn., Sejny)	3,15
Abramski (Szk. mech., Ostroł.)	3,15
Arendarski (Różanystok)	3,12
Fijałkowski (Gimn.—Tczew)	3,10
Wojewoda (Kraków)	3,10
Lauterbach (Zagłębie)	3,10
Pichała (Ostrołęka)	3,08
Ciepulewicz (Gimn., Suwałki)	3,06
Bystrzyński (Wr., Kraków)	3,05
Kurpiejewski (Gimn., August.)	3,05
Wołosz (Ostrołęka)	3,04
Kowel (Gimn., Lublin)	3,03
Olszewski (Starogard)	3,02

TRÓJSKOK

R. św. Tajima (Japonia) 16 m.
R. pol. Luckhaus 15,21 m.
R. szk. kol. Górzyński (K.K. 2 — Rawicz) 13,52 m.
Przec. r. ub. 11,92 m, bież. 12,69 m.

Skonieczny (K. K. 2, Rawicz)	13,18
Przybylski (Kop., Bydg.)	13,08
Mokszki (Sob., Grudziądz)	12,94
Żelewski (Chr.—Grudz.)	12,61
Kukuć (Gimn.—Augustów)	12,58
Sobecki (K.K. 2, Rawicz)	12,56
Burzyński (G. VIII—Lwów)	12,56
Szytow (K.K. 2—Rawicz)	12,51
Pawluk (S.P.L.—Łomża)	12,49
Średziński (G.P.—Łuck)	12,41
Drzewicki (Gimn. VIII, Krak.)	12,38
Kalisiewicz (Różanystok)	12,38
Jaremko (Gimn. I, Lwów)	12,37
Tyc (G. IV—Lwów)	12,32
Szymański (K.K. 2—Rawicz)	12,31
Gankiewicz (K.K. 2—Raw.)	12,24
Widemajer (Wągrowiec)	12,23
Blinstrub (Radom)	12,18
Wołoszyn (G. VIII, Lw.)	12,17
Skrzyński (MKS, Kowel)	12,16

PCHNIĘCIE KULĄ 5 KG

R. szk. kol. Kornalewski (Działdowo) 16,29 m.
Przec. r. ub. 15,34 m, bież. 15,57.

Kornalewski (Działdowo)	16,29
Tomczyk (Różanystok)	16,12
Muszyński (Wągrowiec)	15,91
Jankowski (Gimn.—August.)	15,81
Hubeny (Chr., Grudziądz)	15,75
Kukuć (Gimn.—August.)	16,34
Cierpisz (Gimn.—August.)	15,30
Abramski (Szk. mech., Ostr.)	15,20
Kowalczyk (Gimn.—Pruż.)	15,05
Oberda (LH, Lublin)	14,96
Szulwic (Ped., Bydgoszcz)	14,85
Jaworski (Skierniewice)	14,82
Just (Schill., Poznań)	14,82
Kozłowski (Żyrardów)	14,81
Czarnowski (Chr., Grudziądz)	14,69
Flemming (Łowicz)	14,68
Borowiecki (Stasz., Dąbr. G.)	14,66
Radomyski (Gimn.—Zamość)	14,61
Makowski (L.B.—Toruń)	14,56
Perkin (Czacki—Krzemien.)	14,55

PCHNIĘCIE KULĄ 7¼ KG

R. św. Torrance (USA) 17,40 m.
R. pol. Heljasz 16,05 m.
R. szk. pol. — kol. Tomczyk (Różanystok) 14,24 m.
przec. r. ub. 11,70 m, bież. 12,75 m.

Tomczyk (Różanystok)	14,24
Hubeny (Chrobry—Grudz.)	12,96
Kukuć (Gimn.—August.)	12,66
Reksiński (L.P.—Wągrowiec)	12,76
Jankowski (Gimn.—August.)	12,53
Nidermayer (Goethe-Grudz.)	12,46
Romaniszyn (G. I.—Lwów)	12,46
Muszyński (Chr.—Grudz.)	12,43
Buszyński (PSL.—Krzem.)	12,43
Makowski (L.Bud.—Toruń)	12,38
Ziwert (L.K.—Bydgoszcz)	12,27
Cierpisz (Gimn.—August.)	12,12
Pawluk (S.P.L.—Łomża)	12,08
Rduch (Ostrowiec)	12,00
Świerczewski (Leś.—Łomża)	11,80
Mokszki (Sob.—Grudz.)	11,79
Stankiewicz (Nowogr.)	11,75
Nowakowski (Mech.—Grudz.)	11,74
Janicki (Przemyślany)	11,73
Wołosz (Ostrołęka)	11,72

RZUT DYSKIEM 1 KG

R. szk. kol. Kornalewski (Działdowo) 55,76 m.
przec. r. ub. 46,59 m, bież. 50,69 m.

Kornalewski (Działdowo)	55,76
Huszcza (Gimn.—August.)	54,76
Lewandowski (Skępe)	52,72
Hubeny (Chr. — Grudz.)	48,97
Kukuć (Gimn.—August.)	48,71
Świerczyński (Różanystok)	48,39
Strzałkowski (Różanystok)	48,19
Dębowski (Węgrowiec)	47,51
Just (Sch.—Pozn.)	47,47
Iwanow (Rydzyna)	47,40
Szałkowski (Stasz.—Łódź)	47,10
Tomczyk (Różanystok)	47,00
Lewicki (Jagiełło—Płock)	46,80
Mokszki (Sob.—Grudz.)	46,78
Nidermayer (Goethe-Grudz.)	46,38
Rokossowski (K.K. 2—Raw.)	45,85
Lisiak (Lublin)	45,85
Lewandowski (Przyszł.-War.)	45,75
Statulewicz (Jagiełło—Płock)	45,30

RZUT DYSKIEM 2 KG

R. św. Schroeder (Niemcy) 53,10.
R. pol. Fiedoruk 46,98.
R. szk. Reiske (L.H.—Chorzów 39,36)
przec. r. ub. 34,57 m, bież. 36,53 m.

Reiske (IH—Chorzów)	39,36
Bauer (G.Kup.—Toruń)	37,49
Tomczyk (Różanystok)	37,17
Wałach (G. I—Katowice	37,07
Oberda (Lic. H.—Lublin)	36,95
Romaniszyn (G. I—Lwów)	36,00
Strzałkowski (Różanystok)	35,63
Lisiak (Stasz.—Lublin)	35,57
Gajek (G. I—Katowice)	35,22
Oleszczuk (PST—Wilno)	[illegible]
Radomyski (Gimn.—Zamość)	34,78
Chrostowski (Sejny)	34,71
Świerczyński (Różanystok)	34,58
Hubeny (Chr.—Grudz.)	34,25
Urbański (Gostynin)	34,10
Wołosz (Ostrołęka)	34,03
Kornalewski (Działdowo)	33,78
Zając (Kraków)	33,50
Geler (LB.A.—Toruń)	33,21
Chreszczuk (Kośc.—Słonim)	33,15

RZUT OSZCZEPEM 600 GR

R. szk. kol. Reksiński (Lic. Ped. — Węgrowiec) 56,15 m.
przec. r. ub. 44,96 m, bież. 51,69 m.

Reksiński (L.Ped.—Węgrow.)	56,15
Kornalewski (Działdowo)	53,90
Olszewski (Gimn.—Katowice)	53,55
Hubeny (Chr.—Grudziądz	53,47
Kukuć (Gimn.—August.)	52,00
Chreszczuk (Kośc.—Słonim)	51,90
Lehwark (L.Ped.—Węgrow.)	51,05
Rutkowski (Działdowo)	49,10
Kosmalski (L.Ped.—Węgrow.)	47,95
Czarnowski (Chr.—Grudz.)	47,90
Rybiański (Węgrowiec)	47,85
Sergiew (Czacki—Krzem.)	47,81
Wasilewski (Różanystok)	47,45
Wołkow (Mech.—Grudz.)	46,88
Iwanow (Rydzyna)	46,35
Nowiński (Zamość)	46,35
Matschke (Niem.—Łódź)	46,07
Kuphal (Różanystok)	45,24
Bitko (L.P.—Cieszyn)	45,10
Kukiełka (K.K. 1—Lwów)	44,80

RZUT OSZCZEPEM 800 GRAM.

R. świat. Nikkanen (Finl.) 78,80 m.
R. pol. Łokajski 73,27 m.
R. szkol. kol. Kornalewski (Działdowo) 60,17 m.
przec. r. ub. 46,34 m, bież. 49,18 m.

Kornalewski (Działdowo)	60,17
Burzyński (Gimn. VIII, Lw.)	50,57
Reksiński (L. Ped., Wągr.)	50,56
Kubik (Szk. mech., Łódź)	48,16
Zieliński (Sejny)	47,85
Lehwark (L. Ped., Wągrow.)	47,72
Roubo (Tarnopol)	47,16
Geler (L.Bud.—Toruń)	46,75
Wierzbicki (PST, Lwów)	46,67
Hull (Nowy Sącz)	46,26
Hubeny (Chr.—Grudziądz)	46,02
Olszewski (G. I—Katowice)	45,50
Muszyński (Wągrowiec)	44,78
Nowiński (Gimn.—Zamość)	44,60
Żyliński (G. M., Suwałki)	44,55
Ciupryk (Gimn. VIII, Suw.)	44,25
Raguski (Gimn., Suwałki)	44,12
Sapiński (Ostrołęka)	43,91
Nielipowicz (Gimn.—Pruż.)	43,79
Dębowski (Stasz.—Łódź)	43,75

SZTAFETA 4×100 METRÓW

R. św. (USA) 39,8 sek.
R. pol. Reprezentacja 41,9 sek.
R. szk. L. Mech. (Grudziądz) 45,8 s.
przec. r. ub. 47,2 sek., bież 46,9 s.

Liceum mechaniczne — Grudz.	45,8
Szk. Prz. Leś.—Łomża	46,2
Chrobry — Grudziądz	46,4
Gimn. — Świecie	47,0
Gimn. — Ostrołęka	47,1
P. S. Techn. — Wilno	47,2
Prus — Siedlce	47,4
Marcinkowski — Poznań	47,4
Korp. Kad. 2 — Rawicz	47,4
Lic. Ped. — Wągrowiec	47,7
Gimn. — Tczew	47,8
Mickiewicz — Wilno	47,8
Lic. humanistyczne — Wągrow.	47,8
Gimn. — Rydzyna	47,8
Lic. Ped. Rogoźno	48,0
Lic. Stow. Dyr. — Warszawa	48,0
Lic. Adm. — Warszawa	48,0
Gimn. — Gniezno	48,1
Gimn. — Nowogródek	48,2
Gimn. — Tarnobrzeg	48,2

SZTAFETA OLIMPIJSKA

Rek. szkol. Korpus Kadetów nr 2—Rawicz 3:32,4 s.
przec. r. ub. 3:50,3 s., bież. 3:51,6 s.

Korpus Kad. nr 2 — Rawicz	3:41,8
Lic. mechaniczne — Grudz.	3:42,6
Gimn. — Gniezno	3:43,0
Gimn. — Ostrołęka	3:48,3
Gimn. — Chełm	3:52,0
Chrobry — Grudziądz	3:52,2
Lic. Ped. — Wągrowiec	3:52,3
Gimn. — Zamość	3:52,8
Lic. Ped. — Rogoźno	3:54,1
Gimn. — Tarnobrzeg	3:57,4
Gimn. — Rawicz	3,59:1
Liceum — Starogard	4:00,1
Długosz — Włocławek	4:01,7
Schiller — Poznań	4:03,1
Marcinkowski — Poznań	4:06,0
Gimn. — Pionki	4:06,2
Szk. Mech. — Włocławek	4:09,0
Gimn. — Kozienice	4:11,1
Rodziewicz. — Kobryń	4:28,6
Gimn. — Prużana	4:32,8

Dzisiaj przypada nam obowiązek zakończenia drugiej skolei tabeli najlepszych uczniów-lekkoatletów.

„Sport Szkolny" zainicjował ogłaszanie takich list w październiku r. 1937-ego. Od tego czasu prowadzi je przez blisko 20 miesięcy, przez dwa pełne lata szkolne — 1937/38 i 1938/39.

Wypada nam trochę objaśnić tych kolegów-czytelników, którzy z listami lekkoatletycznymi „Sp. Szkolnego" mają do czynienia po raz pierwszy.

Więc w r. szk. 1937/38 i w pierwszej połowie kończącego się roku szkolnego ogłaszaliśmy tabele 10-ciu najlepszych, jednak wobec niezwykłego wyśrubowania poziomu przeszliśmy na „dwudziestkę".

Druga uwaga — uwzględnialiśmy tylko te wyniki, które zostały przesłane do redakcji czy to w formie komunikatów, czy też korespondencji. Musiały one bezwzględnie posiadać kontrasygnatę kierownika zawodów, wzgl. wychowawcy fizycznego.

Teraz inne pytanie: co to są „rekordy szkolne", wydrukowane tłustym drukiem na czele każdej konkurencji?

Przede wszystkim rekordy są nieoficjalne, a pochodzenie ich jest proste. Są to najlepsze wyniki, uzyskane przez uczniów w okresie od września 37 r. do chwili obecnej.

Jasny stąd płynie wniosek, że jeżeli wynik drukowany tłustym drukiem nie powtarza się następnie przy nazwisku leadera obecnych list, to znaczy to, iż uzyskano go w ub. roku szkolnym.

Odrazu spostrzegamy: na 17 konkurencji tylko 6 rekordów szkolnych Polski uzyskanych zostało w r. ub. Przewaga drugiego sezonu jest wprost druzgocząca, a już szczególnie jaskrawo uwydatnia się w porównaniu przeciętnych 10-ciu pierwszych czasów, wysokości lub odległości. Tylko jeden, jedyny raz (w sztafecie olimpijskiej, cieszącej się nienadzwyczajną popularnością) przeciętna z r. szk. 37/38 jest wyższa.

W ostatnich tygodniach na honorowej liście rekordzistów szkolnych Polski pojawiły się trzy nowe nazwiska. Są to kol. kol. Zatwarnicki ze Lwowa (400 metrów — 52,7 sek.), Gościniak z Wągrowca (1500 metrów — 4:11,7 s.) i Reiske z Chorzowa (rzut dyskiem 2 kg 39,36 m). Ostatni wynik otrzymaliśmy drogą telefoniczną ze święta młodzieży w Cieszynie.

Żegnamy się z Kolegami Czytelnikami do roku przyszłego.

J. s.

Redakcja, tel. 8-63-66 i Administracja, tel. 9-95-62, Warszawa, Łazienkowska 3. Nocny telefon redakcji — w środy i niedziele od g. 19 — 592-40. Wydz. ogłoszeń: Łazienkowska 3. Tel. 8-63-66.
Prenumerata miesięczna 80 gr, kwartalna 2 zł 20 gr, roczna (10 miesięcy) 7 zł. Pocztowe konto rozrachunkowe Nr 119, Konto P.K.O. 13.693 Ogłoszenia: 70 gr mm. 1 łam.
REDAKTOR: LECH GÓRSKI — przyjmuje w środy — 12 — 15. WYDAWCA: „KULTURA FIZYCZNA" sp. z ogr. odp.

Na szaro

Katorżnik jedzie na urlop!

Trzeba być bardzo złym człowiekiem, aby być dobrym felietonistą. Szczególnie, jeśli chodzi o felieton „na szaro". Bo cóż on robi przez cały Boży rok szkolny — ten straszny człowiek?

Kpi, szydzi, ironizuje, wytyka wady, ośmiesza, przypina łatki, pierze brudy, polewa zimną wodą — słowem z dwóch rzeczy, których używał Słowacki, używa tylko drugiej, tzn. bicza, i to jest jego satyryczna droga...

Tak myśli o felietoniście P.T. Czytelnik. A jak jest naprawdę? Czy ta droga jest łatwa i przyjemna? Nie, jest raczej wyboista, pełna kurzu, nie ocieniają jej wiśniowe drzewa, a jeśli mimo to maratończyk pióra kroczy nią wytrwale, to dlatego, że upatrzył sobie cel, którym jest szlachetna sylwetka prawdziwego sportowca. Brzmi to może trochę patetycznie w ustach urodzonego cynika, ale przecież nawet w duszy Maruszeczki dogrzebano się szlachetnych skłonności. Niestety, po całorocznym dreptaniu felietonista stwierdza ze smutkiem, że ciągle jeszcze daleko mu do kresu wędrówki.

Przychodzi wreszcie taka chwila, gdy upatrzony cel wydaje się mirażem, fatamorganą, wabiącą wędrowca i rozwiewającą się nagle, jak nagle powstała... Ta chwila słabości świadczy, że felietonista jest bardzo utrudzony i że należy mu się urlop. Wakacje.

Idź bracie, na odludzie, pokumaj się z przyrodą, pogadaj z lasem, posłuchaj mądrego szemrania wody, popatrz na spokój i ciszę gór...

Ileż to tysięcy lat musiało złożyć się na to, aby przyroda osiągnęła tę doskonałość, którą dziś się zachwycasz, a ty, nieboraku, chciał byś w ciągu roku udoskonalić człowieka, najbardziej skomplikowany przejaw przyrody?! Biedaku, nie tacy jak ty, łamali sobie na tym orzechu zęby!

Ale, o ile cię znam, nie opuścisz rąk. Odpoczniesz, nałykasz się powietrza, nabierzesz sił i wiary w siebie i znowu zaprzęgniesz się do katorgi.

Tak właśnie Grzymała-Siedlecki określił robotę stałego felietonisty: „Katorga, z której nie zdają sobie sprawy czytelnicy".

Na szczęście, władze szkolne zdają sobie sprawę z katorgi sztubackiej. Aplikują wakacje szkołom, a pośrednio i sportowemu pismu szkolnemu.

Dzięki temu zrzucam jutro szary kitel redakcyjny i uciekam, uciekam jak najdalej od boisk i wyników, mistrzów i patałachów, gier i gierek.

Podczas wakacji nie wzruszy mnie sport ani żadna rzecz, która jego jest!...

Niech sobie Rejske skacze 1.99, niech Wilimowski wstąpi do „Makabi" — nie kiwnę nawet palcem!

Ale we wrześniu wrócę!... O, wtedy drżyjcie wielcy i mali!... Zacznie się wielkie pranie!...

JÓZEF KEMPA

BOLESŁAW ROUPPERT

Wspomnienia ze spływu kajakowego

Na „Kurzawie"

Dniestrem — z Sambora do Zaleszczyk



Kajaki odpoczywają...

Jechało nas 5-ięć osób na 3-ch składakach. Wyjechaliśmy w środę wieczorem. Nazajutrz jesteśmy już w Samborze i wieczorem zaczynamy się „składać". Od razu wyrasta, jak spod ziemi gromada dzieci, a później miejscowych „uwodzicieli", którzy zamieniają odpowiednio głupie uwagi. Dniestr tam nizinny, ale b. mocno kręci i dlatego jazda jest urozmaicona. Tegoż dnia rozbijamy namioty na wysokim brzegu i bez jedzenia walimy do namiotu spać. Spało nas w nim trzech, ja z moim partnerem, Jankiem, po bokach, a w środku jedynkarz na „Zrywie" — Władek.

Następnego dnia było trochę emocji. Prąd płynie tam bystro, tak że jechało się przyjemnie, ale moja „załoga" — Janek, — zresztą najbardziej „byczy" chłop pod słońcem miał tego dnia wielkiego pecha. Na 40-stym kilometrze od Sambora musieliśmy przenieść nasze „statki" jakieś pół kilometra. Przy przenoszeniu mojej „Kurzawy" Janek zręcznym ruchem ześlizgnął się po zboczu i... ster został wyrwany z „mięsem!" Czyn ten został przyjęty grobowym milczeniem. Ale po zaklejeniu dziury jedziemy dalej. Słońce pali tak silnie, że opala nas fatalnie (osadę „Kurzawy"), gdyż „Mam cię" nawet słońce ma... przepraszam ta nazwa się nie tak tłumaczy. Parę kilometrów dalej w podobny sposób Janek „preparuje" oparcie. Mimo tego w rekordowym czasie przybywamy do Rozwadowa (73 „kilo" jednego dnia). Bardzo marnie się czujemy, to też gdy Władek oświadcza, że śpi w schronisku AZS-u, zresztą b. przyzwoitym, przyjmujemy to z entuzjazmem.

Następnego ranka, po naprawieniu uszkodzeń, jedziemy dalej w straszny upał. To też po pewnym czasie mamy go dosyć i lądujemy, żeby odsapnąć. Mniej więcej w połowie drogi do ujścia Stryja, wjeżdżamy w ładniejsze okolice, gorzyste, ale jeszcze przeważa brzeg płaski. Spotyka się tu mnóstwo ptactwa.

Pod wieczór obozujemy jakieś 5 km od ujścia Stryja, znowu na płaskim brzegu. Nazajutrz rano postanawiamy dotrzeć do Halicza. Droga jest monotonna i płaska. Dopiero bliżej Halicza zaczynają się lesiste góry, które będą już trwać, aż do Zaleszczyk. Halicz, do którego docieramy pod wieczór, wita nas okropną burzą, a ponieważ jest to niedziela, więc z zaopatrzeniem się w prowianty jest gorzej. Przejeżdżamy jeszcze w okropnym deszczu 5 km i usiłujemy lądować. Odbywa się to w ten sposób, że naprzód biegnie osada „Mam cię", która rozbija swój namiot i my wszystko nosimy do ich namiotu. Później rozbijamy swój i zaczyna się międzynamiotowa wymiana gratów, urozmaicona przekleństwami (to wyjątkowo) i piorunami. Deszcz powoli przekształca się w „rasowy" kapuśniaczek, ale równocześnie robi się okropnie zimno. Cali dygocąc wyskakujemy spod już trochę przeciekającego namiotu i biegiem wynosimy 3-y kajaki na brzeg. Piekielne zimno osłodziła nam jajecznica z 20-tu jaj, zjedzona tylko przez jeden namiot (oczywiście nasz). Pogoda fatalna, leje deszcz, ale za to okolice stają się b. piękne, wysokie góry, pokryte lasami liściastymi, o zboczach urwistych, na których, jak mrówki wyglądają ludzie i czarne owce. Ptaków jest moc: jastrzębie, czaple i rybitwy, zjawił się nawet olbrzymi orzeł; „walnąłem" do niego z rewolweru, ale on oczywiście kiwnął ogonem i poleciał dalej. Władek łowi ryby na wędkę w biegu i o cudzie: łapie jakąś rybkę, którą z triumfem zjadamy. Na takiej to drodze upływa nam etap do Niżniowa, a raczej poniżej i później drugi do kilometra 160-go. Jeszcze 60 km do Zaleszczyk.

Następnego dnia docieramy do Zaleszczyk, ale jakie 5 km przed metą mijamy granicę rumuńską i jedziemy pasem granicznym. W tym czasie, widocznie z przejęcia się granicą, pęka mi poduszka, na której siedzę, no i te ostatnie kilometry jedzie mi się „bardzo niebardzo". Przy lądowaniu od razu bierze nas w swoje objęcia Straż Graniczna i otwierają nam przystań L.M.K. Znajdujemy nocleg w Domu turystycznym, a następnego dnia my wracamy pociągiem do Warszawy, zaś osada „Mam cię" przerzuca się na Bug.

Napisał M. OR. Ilustrował LECH

Pięć wydań „Sportu Szkolnego" za...

Za lat 30

(Wizja niedalekiej przyszłości)

Ogromny drapacz chmur na jednej z reprezentacyjnych ulic Warszawy... Poczwórne drzwi obrotowe wyrzucają co kilka sekund całe czeredy gońców, woźnych, interesantów... Ścisk przy wejściu jest tak wielki, że 5 policjantów, regulujących ruch, z trudnością daje sobie radę z utrzymaniem porządku.

W dwóch bramach: wjazdowej i wyjazdowej, bez przerwy płoną lampki sygnałowe: „Uwaga! Samochód!" Auta redakcyjne, motocykle i małe 3-kołowe lux-torpedy (najnowszy wynalazek... 475 km na godzinę...) pędzą we wszystkich możliwych i niemożliwych kierunkach.



Na ścianie frontowej — olbrzymi neonowy napis: „SPORT SZKOLNY".

Z trudnością dostaję się do wnętrza gmachu i z miejsca... słupieję. Przede mną stoi wielki „robot", który głębokim basem zapytuje:

— Pan do kogo?

I nie czekając na odpowiedź, dodaje:

— Pan Redaktor dziś jest bardzo zajęty i nikogo nie przyjmuje. A ten artykuł, który Pan przyniósł, to może Pan od razu wrzucić do tego kosza, o tu, na prawo. Co za różnica, czy go wyrzuci naczelny redaktor po paru dniach, czy Pan za chwilę. Tak nawet będzie pewnie. Bo jeszcze się pomylą i... gotowi wydrukować!

Całkiem zgłupiałem... ale poszedłem do Niego — redaktora naczelnego. Poznałem Go wprawdzie od razu, ale trzeba przyznać, że zmienił się bardzo. Powitanie było naturalnie rozczulające.

— Kopę lat...

— Ściśle mówiąc, to 30, panie redaktorze — dorzuciłem skromnie.— Właśnie chciałem prosić o kilka minut rozmowy. Spędziłem 15 lat na Marsie, jako jeden z członków polskiej ekspedycji naukowej, i nie jestem teraz świadom stosunków, panujących w Warszawie. Przede wszystkim interesuje mnie obecnie olbrzymi postęp „Sportu Szkolnego".

— Do następnej konferencji pozostało mi akurat 5 minut i 36 sekund — powiedział pan redaktor— zużyjemy ten czas na zwiedzenie gmachu.

— Oto za chwilę zobaczy pan halę maszyn — z tymi słowy włączył jakiś kontakt i na ekranie, umieszczonym przy biurku, ukazał się obraz wielkiej, trzypiętrowej sali.

Na pierwszym planie — kabina redaktora dyżurującego.

— Hallo, co słychać?

— Bijemy trzecie wydanie — odpowiada wyraźnie głos z ekranu.

Spojrzałem na zegarek: dochodziła godzina druga.

— Ile wydań dziennie liczy „Sport Szkolny", panie redaktorze?

— Pięć. O 7-ej pierwsze, o 10-tej drugie, o 2-ej trzecie, o 6-ej czwarte i wreszcie o 10-tej — piąte.

— I to, niech pan uwzględni, [illegible] bijemy każdy nakład w sześciu językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim [illegible] szwedzkim.

Dzięki własnym połączeniom „paxu" (ulepszona poczta pneumatyczna) w pięć minut po wysłaniu, „Sport Szkolny" znajduje się już w naszych ekspedycjach w Berlinie, Paryżu, Londynie i Sztokholmie.

Obecnie budujemy nowy kabel własny do New-Yorku. Otwarcie, jak panu zapewne wiadomo z gazet — nastąpi za miesiąc.

— Teraz obejrzymy miejscową ekspedycję.

Na ekranie przesuwa się szereg obrazów: długie taśmy przebiegają przez niezliczoną ilość sal, holów, pracowni, w których całe zastępy młodych ludzi segregują i przekładają do odpowiednich otworów paczki pism.

— My nie zwracamy uwagi na takie szczegóły, jak promocje, czy matura — wtrąca redaktor. — Nas nie obchodzi, czy współpracownik „Sportu Szkolnego" miał osiem not niedostatecznych na półrocze, czy tylko pięć. Przede wszystkim musi się wykazać znajomością [illegible]sów sportowych, zająć chociaż jedno mistrzostwo w zawodach międzyszkolnych i wyliczyć 200 nazwisk sportowych bez zająknienia.

Dewizą naszą jest: „W Sporcie Szkolnym pracuje młodzież dla młodzieży!" Najstarszym tutaj jestem ja sam.

Po ekspedycji, „zwiedziłem" sortownie, drukarnie, litografie, stację telefoniczną (847 telefonów), telegraf, pocztę, wreszcie na dłużej „zatrzymałem się" przy obrazie sali „grafomanów".

— To jest właśnie mój wynalazek — zaznaczył z dumą redaktor.

Inowacja, wprowadzona tylko w naszej redakcji. Widzi pan, przy tych stolikach siedzi brać grafomańska; ma do dyspozycji maszyny do pisania. Gdy artykuł gotowy — wrzuca taki jeden z drugim swoje arcydzieło do skrzynki pod stolikiem, o tu, na lewo, w rogu; następnie przyciska ten guziczek i elaborat „paxem" miejscowym wędruje do sortowni. Tu się wszystkie arkusze segreguje według tematów, bo widzi pan — wtrąca redaktor — grunt to, porządek i dobra organizacja, no a później idzie to wszystko do wielkich pieców centralnego ogrzewania w suterynach. Dzięki temu mamy zapewniony bezpłatny opał, bo papier przynoszą grafomani swój własny, a zapisują tysiące stron dziennie.

Trzeba przyznać, że wszystko to obmyślone jest diabelnie sprytnie.

Bagatela! Tyle lat doświadczenia!

Z kolei oglądałem boiska, pływalnie, a nawet dość duży stadion — wszystko zbudowane na tarasie.

— Mamy swój własny klub sportowy, wspaniale rozwinięte sekcje bokserskie, pływackie, gimnastyczne i futbolowe.

— Ale jak to wszystko powstało? Kto to stworzył?

— O tym poinformuje pana dział informacyjny.

Na ekranie — wielka oszklona sala, zapełniona eksponatami, wykresami i tablicami itd.

— Oto „Sport Szkolny" z 1937 roku. To „smarkacz" w porównaniu z obecnym 10-szpaltowym numerem. Tak, wtedy „Sport" był jeszcze w powijakach. I etapem rozwoju — jest rok 1938. Po raz pierwszy — format „prawdziwej" gazety. A jakie trudności miałem z wydaniem numeru na początku. Odradzali, zniechęcali. Ale już 1 numer [illegible] obrażenia: poszło kilkadziesiąt tysięcy!

Później było co raz lepiej.

Z tygodnika — dziennik; po 10 latach — dwa wydania dziennie: ranne i wieczorne. W 1950 roku siedziba nasza mieściła się w „Prudentialu" na Placu Napoleona. Obecnie jesteśmy największą gazetą sportową na kuli ziemskiej.

Mój sędziwy (sześćdziesiątka za pasem, jak nic), ale jeszcze rześki i młody duchem, interlokutor, tak dalece zapalił się do wspomnień przeszłości, że zapomniał o konferencji, sygnałach, zapalających się na tablicy przy biurku i o... całej redakcji w ogóle.

Dopiero spojrzawszy na zegarek, przestraszył się, że już tak późno.

— Niech pan do mnie jeszcze kiedy wpadnie. Pogadamy o dawnych czasach.

— Wstąpię napewno, panie Redaktorze, ale nie wcześniej, jak chyba znów za... 30 lat.



Ojciec wsadził syna „na barana" i skoczył z nim do wody.